

Przebadali dwieście dzieciaków



str. 7

W podziękę za górnictwy trud



str. 8

Będziemy zmieniać Sanok



str. 9

Susza u progu zimy



str. 10

Przepraszam, czy tu biją?



Przez te drzwi od początku roku przeszło już ponad 1000 „pacjentów”. Nadzorujący Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych asp. Tadeusz Sieczkowski zapewnia, że wszystkie są monitorowane. Ale korytarz przed kratą to już „ziemia niczyja” – tu nie ma monitoringu...

Przez całą noc nie zmrężyła oka. Odchodziła od zmysłów, zastanawiając się, co stało się z synem. Co chwilę wystukiwała numer jego komórki. Nie odbierał. Kiedy dowiedziała się, że trafił do „wytrzeźwialni”, była zaskoczona, ale odetchnęła z ulgą. Ży! Przywiozła go do domu. Gdy po kąpieli wyszedł z łazienki, przeżyła szok... Na poślach i udach miał długie, sino-czerwone, podbiegnięte krwawy pręgi. Biegły na skos, równolegle, jedna obok drugiej, niczym od linijki...

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

Feralnego wieczoru po pracy Michał pił piwo ze znajomymi. I spóźnił się na ostatni autobus. Zadzwoił więc do matki, aby po niego przyjechała. – Mówił trochę niewyraźnie, ale rozumiałam go bez problemu. Powiedział, że czeka na przystanku przy Jagiellońskiej. W niespełna 10 minut dotarłam na miejsce. Ale syna nie było. Zadzwoiłam do niego. Nie odbierał. Jeszcze raz. To samo. Przez godzinę jeździłam w nerwach, szukając go. Co chwilę dzwoniłam też na komórkę. Zero kontaktu – opowiada pani Barbara.

Wróciła do domu, ponawiając telefoniczne próby (komórka syna zarejestrowała 56 nieodebranych połączeń!). Po nieprzespanej nocy obdzwoiła jeszcze znajomych, ale nikt nic nie wiedział. Kiedy postanowiła pojechać do szpitala i na policję, zadzwonił telefon. Z ko-

mendy. Dowiedziała się, że powinna przyjechać po syna, którego zatrzymano do wytrzeźwienia.

Podpisując, skłamała

– Kiedy go zobaczyłam, przeraziłam się. Miał spuchniętą twarz, krwawe zaschnięcia pod oczami, rozcięte czoło i strużkę zaschniętej krwi na skroni. Zaczęło mnie coś dusić w gardle. Wtedy dowiedziałam się, że potraktowano go także gazem. Do tego wyraźnie kulał. Nie chciał mówić, co go spotkało. Prosił, żebym napisała oświadczenie, że go wybieram i że nie został pobity. Zdumiało mnie to. Widziałam przecież, jak wyglądał. Policjant z Izby Wytrzeźwień, został pobity przez policjantów na korytarzu (okazuje się, że monitoring nie obejmuje tego obszaru...). Był skuty kajdankami, więc nie mógł się ostoić. Jeden z funkcjonariuszy, o potężnej budowie ciała, tłukł go pałką, pytając: „gdzie zostałeś pobity?” Odpowiedział: „na policji” i... dostał następnę

go – z uwagi na jego zdrowie i znaczną odległość od domu – grzecznościowo został wykonany telefon do matki celem odebrania syna z komendy – wyjaśnia insp. Edward Ząbek, komendant sanockiej KPP.

Bez monitoringu

Wersje zatrzymanego i funkcjonariuszy z patrolu znacząco się różnią. 22-latek twierdzi, że gdy czekał na matkę na przystanku, podjechała „gabaryna” i dwóch policjantów złapało go pod pachy, skuto kajdankami i rzuciło na tył auta. Kiedy próbował protestować, został uderzony dwa razy „z liścia” w głowę – aż stracił przytomność. Awantury na ulicy nie pamięta, ale wizytę na SOR-ze – tak. Twierdzi też, że zanim trafił do policyjnej Izby Wytrzeźwień, został pobity przez policjantów na korytarzu (okazuje się, że monitoring nie obejmuje tego obszaru...). Był skuty kajdankami, więc nie mógł się ostoić. Jeden z funkcjonariuszy, o potężnej budowie ciała, tłukł go pałką, pytając: „gdzie zostałeś pobity?” Odpowiedział: „na policji” i... dostał następnę

pały. Sytuacja powtarzała się kilka razy, aż policjant z „wytrzeźwialni” zaczął krzyczeć, żeby przestali, a umęczony kolejną serią razów 22-latek wystękał: „na ulicy”.

DOKOŃCZENIE NA STR. 9

Okna i drzwi z klasą!
18 lat na rynku

VIDOK
OKNA I DRZWI

www.vidok.com

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
PVC, DREWNA I ALUMINIUM

SANOK, ul. Jagiellońska 16,
tel./fax 13/ 464 03 38

Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:



GANIMY: Właściciele terenu b. dworca autobusowego „Okęcie” za dopuszczenie przewoźników do korzystania z niego i przyzwoleń nauczynienie z niego początkowego i końcowego przystanku. Minął już rok jak przewoźnikom oznajmiono, że „Okęcie” zakończyło swój żywot jako dworzec autobusowy, wyznaczono im nowe przystanki, z których winni korzystać, a z dworca zlikwidowano zadaszenia i ławki, służące pasażerom oczekującym na przyjazd autobusów. Oni jednak nie zastosowali się do poleceń i w dalszym ciągu korzystają z „Okęcia”. Jak nietrudno się domyśleć, pozostali z nimi osoby korzystające z komunikacji podmiejskiej. Tyle, że już bez zadaszeń, bez ławek, w warunkach siermiężnych i mało cywilizowanych. Ktoś nie potrafił wyegzekwować od przewoźników opuszczenia „Okęcia”, ktoś dał przyzwoleń na dalsze korzystanie z niego, a cierpią ludzie. I to jest granda! Wielka granda!

CHWALIMY: Władze miasta Sanoka i Fundację Ronalda McDonalda za mądrą i szlachetną inicjatywę, która pozwoliła ponad dwustu dzieciom z Sanoka i okolic skorzystać z bezpłatnych profilaktycznych badań antynowotworowych. W czasach, kiedy trudno jest chorą dostać się do lekarza specjalisty, zorganizowanie takiej akcji profilaktycznej dla dzieci zdrowych jest rzeczą niezwykle cenną. Aby się przekonać o tym jak cenną, wystarczy stanąć przy ambulansie i porozmawiać z ich rodzicami. Nie mieli słów uznania. Stąd nasze „chwalimy”, które w pierwszej kolejności kierujemy do pomysłodawców tych badań – Fundacji Ronalda McDonalda, która działa w Polsce od 2002 roku, a w tym czasie przebadana już ponad 20 tysięcy dzieci. To, że w tej liczbie jest 200-osobowa grupa dzieci z Sanoka i okolic jest z kolei zasługą władz naszego miasta, którzy potrafili namówić i zaprosić Fundację do Sanoka. Podobno przyjadą tu jeszcze za rok!



Wydział komunikacji dostępniejszy

To informacja, która bardzo ucieszy zmotoryzowanych, a zwłaszcza motoryzujących się i zmieniających swoje pojazdy. Od 1 grudnia br. wydział komunikacji w Starostwie Powiatowym w Sanoku wydłuży godziny obsługi klientów. Teraz przyjmowanie wniosków na dowody rejestracyjne czy prawo jazdy będzie się odbywać w godzinach 8-15.

– Zmiana podyktowana jest licznymi opiniami i sugestiami pententów tego wydziału, a także naszymi obserwacjami. Ich zdaniem, wydział komunikacji zbyt krótko obsługiwał ludzi, co często sprawiało, że tworzyły się kolejki. Tą decyzją

chcieliśmy je rozładować – mówi starosta sanocki Sebastian Niżnik. Teraz w wydziale komunikacji każdą sprawę będzie można załatwić w poniedziałki od godziny 9 do 16:30, zaś od wtorku do piątku w godzinach 8-15. **gb**

Podziel się z drugim

Tu nasza akcja „Podziel się z drugim”, skierowana z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto kolejne zgłoszenia:

- Akwarium (z pompką) – tel. 13 46 35 189.

Prezent od św. Mikołaja jedyny i niepowtarzalny!

- Telewizor kolorowy (sprawny) – 724 401 765

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. I przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane i nie można żądać za nie pieniędzy.



„Budowlance” nic nie zagraża!

Najwyższe władze powiatu w osobach przewodniczącego rady Roberta Pieszczocho i starosty Sebastiana Niżnika dementują plotki jakoby Zespołowi Szkół nr 4, czyli „Budowlance”, groziła likwidacja, bądź połączenie z ZS nr 2 (z „Mechanikiem”). – Nie myślimy o łączeniu, ani o likwidacji żadnych szkół – mówią jednym głosem.



Nic się nie wali! I nic nie będzie majstrowane przy „Budowlance” - zapewnijają władze powiatu.

Temat „Budowlanki” powrócił na środowowej sesji Rady Powiatu. Radny Tadeusz Nabywaniec (PiS) zapytał członków zarządu powiatu: Sebastiana Niżnika, Wacława Krawczyka i Grażynę Borek, czy na posiedzeniu zarządu dyskutowali na temat Zespołu Szkół nr 4. Z pisma, jakie otrzymał w tej sprawie od starosty S. Niżnika wynikało, że nie. Podczas sesji wicestarosta W. Krawczyk stwierdził, że rozmowy, owszem, były, ale dotyczyły trudnej sytuacji w oświacie związa-

nej z małą liczbą uczniów. Z kolei radna Grażyna Borek odpowiedziała, że przedmiotem rozmowy było podsumowanie naboru do sanockich szkół średnich. – Za szczególnie niepokojący uznaliśmy nabór w Zespole Szkół nr 4. Uznając temat jako bardzo ważny, postanowiliśmy go przekazać Komisji Oświaty, Kultury i Turystyki, aby się nim zajęła – oświadczyła.

Zestawienie tych wypowiedzi pozwoliło radnemu T. Nabywaniecowi zarzucić członkom zarządu brak

wiarygodności, co oburzyło starostę S. Niżnika. Zwracając się do radnego powiedział: – Utnijmy te rozmowy, bo szkodzą one tylko szkole! To właśnie ich skutkiem jest obiegowa opinia, że szkoła jest do likwidacji, w związku z czym młodzież zastanawia się, czy wybrać naukę w tej szkole, czy może lepiej już nie. Za chwilę możemy mieć problem z naborem. Dlatego dementujemy te plotki. Nie ma tematu likwidowania i łączenia szkół! I proszę wszystkie media o przekazanie tej informacji!

Wypowiedź starosty nie usatysfakcjonowała radnego Prawa i Sprawiedliwości. – Z tej wypowiedzi wynika, że to ja działam na niekorzyść Zespołu Szkół nr 4, że to ja jestem winowajcą wszystkiego. A fakty są zgoła inne. Protokół z posiedzenia zarządu z 27 października br. mówi wszystko – broni się T. Nabywaniec.

Nie oceniamy, nie szukamy winnych. Z satysfakcją natomiast donosimy, że nie ma tematu „Budowlanki”, że wcale się nie wali, ani z nikim nie łączy. To szkoła, której wróżyliśmy wielką przyszłość, bo dobrych fachowców w branży budowlanej Polska (i zagranica) zawsze będzie potrzebować.

Marian Struś

Sto drzew do wycinki

Urząd Miasta usunie ponad 100 drzew zagrażających bezpieczeństwu mieszkańców. Rozpoczęła się już ich wycinka.

Powodem wycinki jest stan zdrowia roślin. Chore drzewa mogą stanowić zagrożenie dla ludzi i mienia. Wystarczy przypomnieć wypadek z maja tego roku, kiedy rosnąca na skraju parku lipa rozłamała się na pół, przygniatając trzy samochody.

Wycinka poprzedzona została analizą warunków terenowych. Poddano jej szczególnie fragmenty drzewostanu rosnącego na skarpach. Monitorowano także zieleń towarzyszącą obiektom użyteczności publicznej: w parku miejskim, na cmentarzach, skwerach, pasach przydrożnych. – Czynnikiem kwalifikującymi drzewa do wycinki były: widoczne owocniki grzybów fitopatogenicznych, widoczne objawy zamierania drzew, objawy zrywania korzeni, czyli szczeliny w podłożu, duże nachylenie pnia i korony nad obiektami oraz drzewa dziuplaste z widocznymi oznakami zamierania – wylicza Piotr Kutia, ogrodnik miejski.

Urząd Miasta wystąpił z wnioskami do Starostwa Powiatowego w okresie letnio-jesiennym, przygotowując dokumentację do usunięcia ponad 100 drzew. Pod uwagę wzięto również okazy stwa-



rzające zagrożenie określone jako „średnia klasa ryzyka” oraz drzewa zagrażające bezpieczeństwu na obrzeżach parku. W zamian zostaną posadzone drzewa ozdobne, w ramach nasadzeń rekompensacyjnych określonych w decyzjach.

Poza wycinką w pasach drogowych, parku miejskim i na cmentarzach, zostanie usunięty posusz, czyli martwe konary i gałęzie na pięciu pomnikach przyrody w tzw. „Gaju Mickiewicza” przy SDK. Wycinka będzie trwać do połowy grudnia. **(z)**

Wpadł przy okazji

To już prawdziwa plaga! Nie ma praktycznie tygodnia, aby sanocki policjanci nie zatrzymali jakiegoś nastolatka, który ma przy sobie marihuanę. Tym razem znaleziono ją przy 15-latku, który wpadł podczas kontroli prowadzonej przez pracownika ochrony pod kątem kradzieży w supermarkecie.

Do zdarzenia doszło w niedzielę około godz. 16 na ulicy Królowej Bony. Policjanci zostali wezwani do jednego z sanockich supermarketów w związku z podejrzeniem kradzieży sklepowej. Na miejscu pracownik ochrony wskazał funkcjonariuszom dwóch młodych ludzi. Oświadczył, że podczas kontroli osobistej pod kątem kradzieży ujawnił, że jeden

z zatrzymanych ma przy sobie woreczek foliowy z zamknięciem strunowym, zawierający roślinny susz koloru zielonego. Funkcjonariusze użyli testera do przebadania substancji. Okazało się, że jest to marihuana. Materiały w tej sprawie trafią do sądu rodzinnego, który zajmie się sprawą 15-latka. /joko/ Liczba młodych osób zatrzymanych w ostatnim czasie za posiadanie „trawy” przeraża. Palą ją dla szpanu i towarzystwa, z chęci przeżycia niezwykłych doznań, w poczuciu dorosłości i przekonaniu, że jest bezpieczna i nie uzależnia. Nic bardziej błędnego! By się o tym przekonać, wystarczy porozmawiać z byłymi narkomanami. Znakomitą okazją ku temu jest dzisiejszy koncert w Klubie Górnika zorganizowany przez stowarzyszenie Arka, na który organizatorzy zapraszają nie tylko młodzież, ale także rodziców i nauczycieli. Szczegóły na str. 5.



W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP przeprowadzili 180 interwencji, w tym 30 publicznych, 26 domowych, 10 dotyczących kradzieży, 5 – uszkodzenia mienia, 1 – oszustwa, 10 związanych z kolizjami oraz 2 – z wypadkami. W PdOZ osadzono 15 osób.

Sanok

* Na 2 tys. zł oszacowano szkody powstałe (24 listopada) w wyniku uszkodzenia elewacji budynku przy ul. Stróżowskiej. Sprawcy oblali ścianę czarną farbą i pobazgrali napisami.

* Policja szuka wandalę, który 26 listopada wybił szyby i połamał plastikowe ryny w budynku gospodarczym na boisku sportowym na Glinicach. Wartość strat wyceniono na 550 zł.

* Tego samego dnia doszło do aktu wandalizmu na Wójtostwie. Nieznany sprawca zniszczył reklamę oraz wybił szybę wystawową w sklepie przy ul. Traugutta. Pokrzywdzony oszacował straty na 1 tys. zł.

* Poczynania wandalii odczuł też 42-letni sanoczanin, właściciel forda transita, zaparkowanego na ul. I Armii WP. W niedzielę nieustalony sprawca uszkodził w aucie prawe lustro, którego naprawa kosztować będzie 780 zł.

Gmina Bukowsko

* Ogólnych potłuczeń ciała doznał mężczyzna, który zawiadomił o pobiciu go przez nieznaną sprawcę. Napastnicy mieli bić go po głowie butelką po piwie, a gdy upadł, kopali go po całym ciele. Do zdarzenia doszło 25 listopada w Nowotańcu.

Gmina Sanok

* Na 630 zł wyceniono wartość trzech szyb zespolonych znajdujących się w oknach SP w Załużu, które zostały uszkodzone prawdopodobnie w wyniku strzelania z wiatrówki przez nieznanego sprawcę. Zdarzenie miało miejsce 22 listopada.

* Dwie osoby ranne i dwa uszkodzone samochody – to bilans wypadku, do którego doszło 24 listopada w Pisarowcach. Kierujący volkswagenem golfem 46-letni mieszkaniec powiatu brzozowskiego, podczas skrętu w lewo z drogi głównej na podporządkowaną, zderzył się volkswagenem passatem kierowanym przez 50-letniego mieszkańca powiatu sanockiego, który z drogi tej włączył się do ruchu. W wyniku zderzenia kierowca golfa i jego pasażer doznali urazów głowy i zostali odwiezieni do szpitala. Uczestnicy wypadku byli trzeźwi.

Gmina Zagórz

* 50-letni mieszkaniec Zahutynia zawiadomił (26 listopada), iż nieznaną mężczyznę telefonicznie groził mu popełnieniem przestępstwa na jego szkodę. Ponieważ groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, powiadomił o niej policję.

Kierowcy na promilach



W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego zatrzymano czterech nietrzeźwych kierowców. W ręce policji wpadli: na ul. Sadowej – 46-letni Dariusz D., audi (1,197 promila); w Długim – 32-letni Szymon D., fiat brava (0,861); w Odrzechowej – 55-letni Wiesław B., opel kadet (1,827); w Załużu – Zbigniew J., rower (1,008).

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
 Redaktor naczelny: Marian Struś.
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Drogie inwestowanie w człowieka

Sesijną debatę o zmianie uchwały budżetowej zdominowała oświata, a w zasadzie to jej wysoki koszt. Bo jest o czym dyskutować, gdy oświata pochłania trzecią część budżetu, a otrzymywana subwencja nie pokrywa nawet połowy ponoszonych kosztów. Około 20 milionów złotych trzeba będzie dołożyć w tym roku z budżetu do oświaty i wychowania, czyli do szkół podstawowych, gimnazjów, przedszkoli i żłobków. To jest bardzo dużo!

Ostatnia w tym roku zmiana uchwały budżetowej przyniosła wzrost dochodów o 1,1 mln złotych i wydatków o 2,3 miliona. Tym samym kwota planowanego deficytu budżetu wzrosła o 1,2 mln zł, co zwiększyło go do kwoty 11,1 mln zł. Zwiększenie dochodów to efekt wyższych wpływów z podatków od osób prawnych o kwotę ponad 400 tys. zł oraz refundacja środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego poniesionych w 2010 r. na realizację projektu „Modernizacja i doposażenie gminnego punktu zbiórki odpadów segregowanych” w wysokości 670 tys. zł. We wzroście wydatków o kwotę 2,3 mln zł. dominuje oświata, do której trzeba dołożyć 1,8 mln zł. Na gospodarkę komunalną skierowano 131 tys. zł, na pomoc społeczną 125 tysięcy, na pomoc materialną dla uczniów 84 tysiące, na kulturę 114 tysięcy, na oświetlenie ulic, placów i dróg 80 tysięcy.

To rząd nas tak urządził

Dyskusję o tych wszystkich manewrach finansowych zdominował niemal wyłącznie temat oświaty. A zaczęło się od wypowiedzi przewodniczącej komisji finansowo-gospodarczej Teresy Lisowskiej, która stwierdziła, iż przerażają wydatki na oświatę i jej konstatacja, jak wiele można by za to w mieście zrobić. Do kontrofensywy natychmiast ruszyli nauczyciele. Maciej Drwięga oświadczył, że wydatki na oświatę są też prorozwojowe, a Andrzej Chrobak, ironizując, zaproponował rozwiązanie: – „Zamknijmy szkoły. Młodzież na ulicę, niech się sama uczy i wychowuje!” Radny Zbigniew Daszyk stwierdził, że planowanie wydatków na oświatę winno być na poziomie subwencji. – „Jak nie będziemy dawać odporu państwu, które zrzuca ogromny ciężar utrzymania oświaty na samorządy, to za chwilę połowę budżetu trzeba będzie przeznaczać na oświatę”.



Jedną trzecią budżetu miasta kosztuje oświata i wychowanie młodego pokolenia. Dużo, bardzo dużo! I chociaż nikt nie podważa prawdy, że jest to najcenniejsza inwestycja, oszczędności trzeba w niej szukać.

Kij w mrowisko wbił Wojciech Pruchnicki, mówiąc, że są samorządy, którym subwencja wystarcza na prowadzenie szkół.

To znaczy, że miasto postępuje rozrzutnie, że nie potrafi oszczędzać? Zaprzeczył temu stanowczo wiceburmistrz Marian Kurasz, który przy okazji wyjaśnił, że inne są zasady wyliczania subwencji w podstawówkach i gimnazjach, inne w szkołach średnich. Znacznie korzystniej jest w tych drugich. – „Trzeba wiedzieć, co się ze sobą porównuje” – stwierdził z przekąsem. Ocenił, że gospodarka finansowa w szkołach podległych miastu prowadzona jest bardzo oszczędnie. – „Moim zdaniem, chcąc zmniejszyć wydatki w oświacie, musielibyśmy zwiększyć liczbę uczniów w oddziałach” – orzekł. Stwierdzenie padło na podatny grunt i podzielili radnych na dwa obozy. Ci z „nauczycielskiego” zdecydowanie byli przeciwni 30-osobowym klasom. – „Miejmy świadomość, że mniej oddziałów, to także perspektywa zwolnień z pracy” zauważył Maciej

Drwięga. – „Pamiętam, że moja klasa liczyła 54 uczniów i nie sądzę, żeby na tym ucierpiał poziom nauki” – oświadczył Zbigniew Daszyk. Nie wytrzymał Maciej Bluj. – „Rytmu mnie takie wypowiedzi. Nie dlatego, że wypływają z ust ludzi niemających kontaktu z oświatą, lecz z powodu swej radykalności. Przywoływanie klas 54-osobowych jest czymś szokującym. Warto wiedzieć, że my nie zierzymy do Afryki, ale do Europy!” – stwierdził.

Sytuację próbował rozładować burmistrz Wojciech Blecharczyk, też „nauczyciel” – „W Sanoku widoczna jest troska o oświatę. W ostatnich latach zrobiło się dla niej naprawdę dużo. Poprawiła się infrastruktura. Ale faktem jest, że pochłania ona bardzo duże środki. Śledzę też, co dzieje się w oświacie powiatowej i stwierdzam, że tam też, mimo znacznie mniejszych wydatków z budżetu, dyskutuje się o oszczędnościach. Wprawdzie my nie mówimy, że trzeba się przyjrzeć zasadności istnienia tej czy tamtej szkoły, ale oszczędności bezwzględnie

musimy szukać. Bo w życiu miasta jest ważna nie tylko oświata.

Podsumowaniem debaty o horrendalnych kosztach oświaty była propozycja, która wypłynęła z ko-

misji finansowo-gospodarczej rady, aby powołać specjalną komisję, która wnikliwie przyjrzy się wydatkom na oświatę i w oparciu o nie przedstawi wnioski.

Marian Struś

To warto wiedzieć: Ile wydamy na oświatę i wychowanie w 2011 roku

Szkoły podstawowe	16,3 mln zł
Gimnazja	10,8 mln zł
Świetlice	1,3 mln zł
Stołówki	1,8 mln zł
Fundusz emerytalny	225 tys. zł
Dokształcanie	112 tys. zł
Razem:	30,6 mln zł
z czego subwencja	19,5 mln zł
co stanowi	63,92 %
Przedszkola	6,9 mln zł
Oddziały przedszkolne	435 tys. zł
Żłobki	1,6 mln zł
Razem:	9,0 mln zł

W połączeniu z oświatą 39,6 mln zł, z czego subwencja pokrywa 49 % wydatków, koszty własne stanowią 51 %.

W górę o wskaźnik waloryzacji

Podczas wtorkowej sesji Rady Miasta radni uchwalili nowe stawki podatków lokalnych, które będą obowiązywać w 2012 roku. Przyjęto zasadę, iż wzrosną one o 4,2 procent, a więc tyle ile wynosi ministerialny wskaźnik waloryzacji. Dotyczy to podatków od nieruchomości, od środków transportowych i opłat od posiadania psów.

– Nie poszliśmy śladem innych miast, które podwyższają podatki maksymalnie. Mimo zagrożeń związanych z kryzysem, nie zamierzamy w ten sposób obciążać naszych mieszkańców, którym i tak żyje się ciężko. Dlatego podwyższyliśmy stawki przyszłorocznych podatków tylko tyle, ile było konieczne, czyli o wskaźnik waloryzacji – tłumaczy burmistrz Wojciech Blecharczyk.

I tak dla przykładu za 1 m kw. gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej zapłacimy w przyszłym roku 0,77 zł, o 3 grosze więcej niż obecnie. Podatek od budynków mieszkalnych wyniesie 0,65 zł za 1 m. kw. (obecnie 0,62 zł), od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowa-

dzenie działalności gospodarczej – 20,60 zł (obecnie 19,80 zł).

Jeśli chodzi o środki transportu, to przykładowo podatek od samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej od 3,5 do 5,5 tony wyniesie 640 zł (obecnie 614 zł). Od autobusu do 18 miejsc siedzących zapłacimy 617 zł (obecnie 592 zł).

Właściciele psów zaś za swojego pupila zapłacą tylko 2 złote więcej niż w tym roku. Roczna opłata od psa wyniesie 58 zł (stawka maksymalna określona została na poziomie 115 zł) i jest niższa niż w zdecydowanej większości miast Podkarpacia. – Z tego powodu budżet specjalnie nie ucierpi, jako że mamy w mieście zarejestrowanych 141 psów – mówi Jacek Gomułka, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej.

emes

Stomil w natarciu

Widmo coraz bardziej widocznego kryzysu jednym spędza sen z powiek, zmuszając do zaciskania pasa, dla innych stanowi doskonałą okazję do robienia interesów. Do tej drugiej grupy należy Stomil Sanok, który zamierza przejść hiszpańską firmę Kaufil Sealing Technologies.

Kaufil jest dużym producentem systemów uszczelnienia karoserii samochodów osobowych na rynku zachodnim, a zarazem znaczącym konkurentem Stomilu w tym segmencie produkcji. Grupa Kaufil posiada swoje zakłady w Hiszpanii oraz w Maroku, a także spółki joint venture w Rosji i Indiach. Jest mocno związana z głównymi producentami aut w Europie. W 2010 roku jej przychody wyniosły 90 mln euro.

Sanocka spółka złożyła wiążącą ofertę zakupu 100 procent akcji hiszpańskiej firmy. Wartość transakcji, która ma być sfinalizowana najpóźniej do końca roku, utrzymywana jest w tajemnicy. Wiadomo jedynie, że Stomil zapłaci pieniądze z kredytu bankowego.

Zarząd spółki liczy, że przejście hiszpańskiej firmy wzmocni konkurencyjność Stomilu i znacząco wpłynie na wzrost przychodów ze sprzedaży, bowiem sanocka firma zyska dzięki temu tak znaczących klientów z Europy Zachodniej jak Renault, Peugeot i General Motors.

Według analityków, przejście Kaufilu może niemal podwoić skonsolidowane przychody Stomilu w 2012 r. i trzykrotnie zwiększyć sprzedaż w segmencie motoryzacji. W I półroczu wyniosła ona 89,2 mln zł, co stanowiło 34,3 procent udziału w ogólnej sprzedaży spółki.

/jot/

Stokrotka

159
Mąka
Słoneczny Łan
1 kg: tortowa typ 150,
poznańska typ 500



1595
Kawa rozp.
Nescafe
200 g: Classic
79,75 zł/kg



Oferta ważna od czwartku **01.12.2011** do środy **07.12.2011** lub do wyczerpania zapasów.

Sanok: ul. Feliksa Giełki 4. Więcej promocji i mapki dojazdowe na www.stokrotka.pl

Naprawdę lepsze jutro

Powstanie Świetlicy Socjoterapeutycznej i Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego, kontrakty socjalne, pomoc pieniężna, aktywizacja zawodowa, poradnictwo – to tylko niektóre z korzyści, jakie odniesie miasto i jego mieszkańcy dzięki realizacji Programu Rewitalizacji Społecznej „Lepsze jutro”. Na jego realizację Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej pozyskał imponującą kwotę ponad 1,4 mln zł.

społecznym, mieszkających w Śródmieściu i na Posadzie. Obejmie 160 osób oraz najbliższe otoczenie: domowników, sąsiadów. – W sumie będzie to naprawdę liczna grupa – zapewnia Ewa Sieradzka.

z dzielnicy Śródmieście. Powstanie ono przy ulicy Kościuszki 23, w budynku gdzie mieści się Urząd Gminy Sanok. Odbywać się będą tam zajęcia plastyczne, teatralne, biologiczne, matematyczne, fizyczne, chemiczne, różne warsztaty. – Planujemy zakup dużej liczby pomocy dydaktycznych, wyjazdy do kina, teatru, rezerwatów przyrody, pomoc w nauce – wyjaśnia przedstawicielka MOPS.

Drugim miejscem pracy z młodszymi i starszymi będzie Świetlica Socjoterapeutyczna, funkcjonująca pod skrzydłami Katolickiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego na Posadzie, w „Klubie Chemika” przy ulicy Dworcowej oraz w udostępnionych przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Autosan” pomieszczeniach przy ulicy Stróżowskiej. W programie: zajęcia muzyczne, taneczne, warsztaty opieki nad niemowlęciem i dzieckiem, poradnictwo prawne.

Wiele osób zainteresuje zapewne Punkt Poradnictwa Obywatelskiego, który działa już przy Centrum Pomocy Psychologicznej i Psychoterapii Rodzinnej przy ulicy Sobieskiego. W ofercie bezpłatna pomoc z zakresu psychologii, prawa, doradztwa zawodowego i psychoterapii.

Nie bez znaczenia jest to, że przy realizacji programu znajdzie zatrudnienie sporo osób. – Sam MOPS zatrudni trzynastu fachowców, nie mówiąc o zatrudnionych przez naszych partnerów oraz w ramach umów-zleceń – nie ukrywa satysfakcji Ewa Sieradzka.

Działania potrwać do grudnia 2012 roku. Wartość projektu opiewa na ponad 1,4 mln zł z czego wkład własny wynosi tylko 2,6 proc. czyli 37,5 tys. zł.



To dobry projekt dla miasta – uważają Ewa Sieradzka i Leszek Faluszczak.

JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

– Wniosek o dofinansowanie był odpowiedzią na konkurs ogłoszony przez Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich. Do udziału w nim uprawnione były wyjątkowo gminy spełniające określone kryteria. Na Podkarpaciu tylko pięć jednostek mogło ubiegać się o takie dofinansowanie, a Sanok był jedyną, która podjęła się opracowania i realizacji wspomnianego programu – podkreśla Ewa Sieradzka z MOPS, kierownik

projektu. Program Rewitalizacji Społecznej związany jest z Lokalnym Planem Rewitalizacji, w ramach którego realizowane są tzw. projekty twarde, czyli inwestycyjne: rewitalizacja placu św. Michała oraz terenów poprzemysłowych na Posadzie.

Obowiązki lidera programu pełni w imieniu gminy MOPS, a partnerami są Katolickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne oraz Mateusz Łukasz Mieczysław – Centrum Pomocy Psychologicznej i Psychoterapii Rodzinnej.

Program skierowany jest do osób zagrożonych wykluczeniem

Uczestnicy mogą liczyć na różne formy pomocy i wsparcia, m.in. kontrakty socjalne, które zostaną podpisane z 130 osobami. – Rodziny biorące udział w programie dostaną wsparcie asystenta rodziny oraz pomoc finansową w postaci zasiłków celowych. Przewidujemy też aktywizację zawodową, zapewniając dla 30 najlepszych uczestników atrakcyjne trzymiesięczne staże z wynagrodzeniem – wymienia nasza rozmówczyni.

Kolejna propozycja to Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne dla młodzieży w wieku szkolnym

Niebezpieczna wycinka

W ubiegłym tygodniu w lesie koło Dębnej miały miejsce dwa wypadki przy pracy. Oba były związane z wycinką i zwózką drewna. Poszkodowanymi okazali się dwaj mężczyźni.

Do pierwszego wypadku doszło w czwartek koło godz. 14. Z informacji przekazanych dyżurnemu sanockiej KPP wynikało, że 59-letni mieszkaniec powiatu sanockiego pracował ciągnikiem przy zwózce drewna. W pewnej chwili prawdopodobnie zsiadł z traktora, aby go naprawić. Wówczas pojazd niespodziewanie ruszył, przejeżdżając po mężczyźnie kołami ciągnika i przyczepy. Ranny 59-latek doznał obrażeń wewnętrznych i został przewieziony do szpitala. Policja wyjaśnia okoliczności i przebieg zdarzenia, m.in. to, w jakim stanie znajdował się uszkodzony w chwili wypadku.

Kolejny dramat rozegrał się w minioną sobotę około godz. 13. Podczas pracy przy wycince ranny został pilarz, na którego spadło drzewo. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 41-letni mieszkaniec powiatu brzozowskiego w czasie ścinania pnia wbijał tzw. kliny, aby ukierunkować jego upadek. W pewnym momencie drzewo pękło przy podstawie i spadło na mężczyznę, w wyniku czego doznał on urazu nóg.

Z uwagi na trudny dostęp do miejsca zdarzenia na pomoc wezwano ratowników GOPR oraz śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował rannego do szpitala w Rzeszowie.

Świadkiem całego zdarzenia był pomocnik pilarza – 22-letni mieszkaniec gminy Dyd-



Na miejscu pojawili się też policjanci, którzy zabezpieczali ślady niezbędne do ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku.

nia. Z jego relacji wynika, że doszło do niebezpiecznego wypadku. – Kolega, widząc, że ścinane drzewo zaczyna przechylać się w naszą stronę, krzyknął do mnie, abym uciekał i sam zaczął biec. Ledwo co zdążyłem uskoknąć! Jemu się nie udało i drzewo spadło mu na nogi... – opowiada pomocnik pilarza, który w tej sytuacji może mówić o dużym szczęściu.

Objął mężczyźni w chwili wypadku byli trzeźwi. /jot/

Ukradli ci paliwo? Zgłoś się!

– Apeluujemy do pokrzywdzonych, aby zgłosili się do komendy policji w Sanoku lub posterunku w Besku – zachęcają policjanci sanockiej KPP, którzy wszczęli postępowanie wobec trzech młodych mężczyzn, podejrzanych o włamanie i kradzież paliwa.

Jak ustalili funkcjonariusze, proceder trwał od lipca do października. Młodzi ludzie włamywali się do samochodów ciężarowych na terenie powiatu sanockiego i brzozowskiego, dokonując kradzieży oleju napędowego. W trakcie postępowania podejrzani przyznali się do popełnienia siedmiu takich przestępstw. Policja poszukuje pokrzywdzonych, którzy ponieśli z tego tytułu straty. Dotyczy to następujących zdarzeń: w lipcu – kradzieży około 100 litrów oleju napędowego z samochodu ciężarowego na stacji benzynowej w Pakoszówce; w sierpniu – kradzieży około 100 litrów oleju napędowego z samochodu ciężarowego zaparkowanego na stacji benzynowej w Sanoku przy ul. Lipińskiego; na początku października – kradzieży około 100 l oleju napędowego z samochodu ciężarowego zaparkowanego w miejscowości Jasionów (pow. brzozowski).

Policja apeluje do pokrzywdzonych w powyższych sprawach, aby złożyli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na ich szkodę. Zgłaszać się należy do Komendy Powiatowej Policji w Sanoku, ul. Witkiewicza 3, tel. 13 46 57 310 lub do Posterunku Policji w Besku, ul. Podkarpacka 5, tel. 13 46 57 375. /joko/

27 mln na drogi

Powiat sanocki przeznaczył w tym roku na infrastrukturę drogową około 27 mln zł! Większość tych pieniędzy to fundusze pozyskane z zewnątrz: od gmin, z budżetu państwa, od firm jako odszkodowania za niszczenie nawierzchni oraz ze środków unijnych.

Właśnie oddano do użytku dwa świeżo wyremontowane odcinki Besko – Milcza i Besko – Haczów. Do powiatowych inwestycji dołożyła się gmina Besko w kwocie 650 tys. złotych. – Droga Besko – Haczów nie była remontowana od ponad trzydziestu lat! Jej stan był fatalny, dlatego cieszę się, że wspólnie ze starostwem udało się przeprowadzić tę inwestycję. Już dzisiaj mogę zadeklarować, że jako gmina chętnie dołożymy się do kolejnych remontów dróg powiatowych – mówi wójt Mariusz Bałaban.

Ten rok dla starostwa jest bardzo dobry jeśli chodzi o inwestycje na drogach. Udało się wyremontować większość najpilniejszych odcinków na terenie powiatu oraz miasta. W Sanoku naprawiono nawierzchnię na odcinkach ulic: Mickiewicza, Białogórskiej, Traugutta, Słowackiego, Daszyńskiego, Chro-

brego, Stróżowskiej, Matejki. Remontów doczekały się również odcinki w gminach Zagórz, Besko, Zarszyn, Sanok, Tyrawa Wołoska. Naprawiono niebezpieczne osuwisko w Międzybrodziu. Dobięgał też końca remonty mostów w Łukowem, Bukowsku i Sanoku. Ten pierwszy kosztował będzie 3 mln zł, a pozostałe łącznie 4 mln. – Bardzo intensywnie zabiegamy o pieniądze z zewnątrz. Z jednej strony korzystamy z możliwości finansowania inwestycji z budżetu państwa, z drugiej piszemy wnioski unijne. Bardzo ważnym elementem jest partnerska współpraca z okolicznymi gminami, które dokładają pieniądze na remonty powiatowych dróg. Dzięki temu idziemy wspólnie do przodu w kwestii poprawy ich stanu – podkreśla starosta Sebastian Niżnik. (z)



Kto pamięta, jak Białogórska wyglądała poprzednio, doceni szczególnie jej obecną kondycję.

Zabójstwo na dworcu – ruszył proces

Oskarżonemu grozi dożywocie

W poniedziałek przed Sądem Okręgowym w Krośnie rozpoczął się proces 30-letniego Dariusza J. Mieszkaniec Sanoka oskarżony jest o zabójstwo swojego znajomego. Do tragedii doszło w nocy z 21 na 22 listopada 2008 roku w rejonie sanockiego Dworca PKP. Policja szukała sprawcy ponad dwa lata. Na jego trop wpadli kryminalni z Rzeszowa.

Przypomnijmy: leżące w śniegu, w pobliżu wiaty na Dworcu PKP, zmasakrowane ciało 48-letniego Witolda Sz. zauważył po północy maszynista pociągu. Mimo podjętej przez lekarza pogotowia reanimacji, mężczyzna zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Śledczy od początku przyjęli, że 48-latek został śmiertelnie pobity. Wskazywał na to charakter obrażeń ciała. Ofiara miała rozległe uszkodzenia narządów wewnętrznych, połamane żebra i kości twarzoczaszki...

Mimo zabezpieczenia licznych śladów na miejscu zbrodni i wielokrotnych apeli o poszukiwaniu świadków, kilkumiesięczne śledztwo nie przyniosło rezultatów. Nie pomogło nawet nagłośnienie sprawy w telewizyjnym magazynie kryminalnym 997. Z powodu niewykrycia sprawcy sprawę umorzono. Ale kryminalni z Rzeszowa nie odłożyli sprawy na półkę. Przełom nastąpił pod koniec 2010 roku, kiedy do policjantów dotarły pogłoski, że zabójcą Witolda Sz. może być jego sąsiad Dariusz J. Obu łączyła Agnieszka, matka 6-letniego dziecka, którego ojcem był Witold Sz. Po rozstaniu z nim, kobieta związała się z Dariuszem J. 30-latek był

podobno zazdrosny o swego poprzednika, który przychodził w odwiedziny do dziecka. Feralnego wieczora obaj mężczyźni spotkali się przypadkowo w rejonie dworca. Doszło do awantury, która okazała się tragiczną dla 48-latką. Policjanci przesłuchiwali konkubentów tuż po zabójstwie Witolda Sz., ale para zgodnie twierdziła, że nie opuszczała w tym czasie domu. Dopiero po dwóch latach uzyskano pewność, że było inaczej. Przesłuchana wówczas przy użyciu wariografu kobieta przyznała, że alibi, jakie wcześniej dała partnerowi, było fałszywe, bo w rzeczywistości pokłóciła się z konkubentem, który na kilka godzin zniknął z domu. Dariusz J. początkowo przyznał się do winy i opisał przebieg zdarzenia. Potem jednak odwołał zeznania. Podczas poniedziałkowej rozprawy w sądzie ponownie nie przyznał się do zabójstwa Witolda Sz.

Rozprawa była kontynuowana we wtorek i środę. Oskarżycielem posiłkowym w procesie jest brat ofiary. Wiesław Sz. nie kryje, że jest to dlań duże przeżycie, ale chce uczestniczyć w procesie ze względu na pamięć o bracie. /joko/

Uczą jak żyć bez nałogu

Zmagali się z uzależnieniem od alkoholu, narkotyków, przemocy i pornografii. Dzięki uporowi i ciężkiej pracy wyszli na prostą. Teraz – w ramach Stowarzyszenia Pomocy Arka Noego – uczą innych, jak żyć, aby nie wpaść w szpony nałogu i nie przegrać życia. Chcesz posłuchać ich historii? Przyjdź na koncert do Klubu Górnika – dziś, 2 grudnia, o godz. 18.

osób, które były uzależnione. Wstrząsające i prawdziwe historie pokazują realia walki i cenę, którą musieli zapłacić, aby żyć w wolności bez nałogów. Są one doskonałym sposobem prze-

(ur. 1963) – mieszka w Odolanowie, były gangster, który spędził w więzieniach ponad 20 lat, obecnie terapeuta, od 5 lat prowadzi działania profilaktyczne w szkołach, więzieniach, domach dziecka, zakładach poprawczych; Darek Góralczyk (ur. 1986) – raper, narkotyki zaczął zażywać w wieku 10 lat, w 2004 r. przeszedł kurs poradnictwa dla osób uzależnionych PTS, dziś mąż i ojciec sześciu dzieci, w rodzinie, z którą mieszka w Świdnicy; Marcin Tyburczy (ur. 1984) – sanoczanin, raper, absolwent Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, przeszedł przez uzależnienie od narkotyków, alkoholu i przemocy, które trwało do 2007 roku, dziś jeździ po całym kraju, prowadząc zajęcia profilaktyczne, różne spotkania i koncerty dla osób z problemami; Ireneusz Siwek (ur. 1971) – mieszka w Ostrowie Wielopolskim, od 1991 roku zajmuje się zawodowo muzyką, przez 14 lat był osobą uzależnioną od alkoholu, grał na scenach w całym kraju jako basista i gitarzysta, skończył jako osoba bezdomna mieszkająca w piwnicy, od 2008 roku nie pije alkoholu; Łukasz Chmielecki (ur. 1981) – mieszka w Odolanowie, muzyk-samouk, był chory na schizofrenię, od 2010 roku jest zdrowy, pisze teksty i komponuje muzykę.

/joko/



Stowarzyszenie Pomocy „Arka Noego” działa od września 2000 r. Zajmuje się działalnością społeczną na rzecz dzieci i młodzieży uzależnionej od narkotyków. Pomaga osobom uzależnionym i ich rodzinom. Prowadzi terapię oraz ośrodki ambulatoryjne

ne i punkty konsultacyjne na terenie całego kraju. Organizuje zajęcia profilaktyczne dla młodzieży i edukacyjne dla rodziców oraz nauczycieli (o uzależnieniach od narkotyków, alkoholu, pornografii i przemocy), oparte na historiach i świadectwach z życia

strzegania młodzieży, aby nie ryzykowała przyszłości swojego życia poprzez wchodzenie w kontakt z substancjami psychoaktywnymi lub rzeczami, które powodują uzależnienie.

O swoim życiu opowiedzą i zaśpiewają: Piotr Stępnik

Epizod świąteczny...

czyli otwarta niedziela, rodzinne warsztaty rękodzieła oraz decupagew BAZARZE SZTUKI 4 grudnia (niedziela) – zapraszamy na dzień otwarty!

Tuż przed świętami, mikołajkami, sylwestrem i wszystkimi innymi okazjami w godzinach od 12 do 18 w Galerii przepyszna możliwość: nabycia uroczego prezentu z kręgu rękodzieła, (drobiazgi ceramiczne, autorska biżuteria, ręcznie formowane świece, obrazy). O godz. 15 możliwość skorzystania z konsultacji stylisty oraz analiza kolorystyczna – spotkanie z Łukaszem Sabatem (pokaz analizy, stylizacja). A przy tym dobra muzyka i aromatyczna kawa.

5 grudnia (poniedziałek), godz. 17 – rodzinne warsztaty rękodzieła – biżuteria modelinowa.

Tym razem pod okiem instruktora zajmiemy się tworzeniem biżuterii modelinowej.

Oryginalne wzory, ciekawe kompozycje, własnoręcznie wykonana biżuteria mogą stać się świetnym, własnoręcznie wykonanym prezentem. To propozycja wspólnego spędzenia czasu dla dzieci i rodziców. Dla wszystkich od 6 do 106 lat. Cena: 20 zł/osoba. Zapisy: bazarsztuki1@gmail.com

0 świecie za kratami

Sanocka PWSZ zaprasza na nader interesujące spotkanie ze Sławomirem Sikorą, przedstawicielem Fundacji Europejskie Centrum Wspierania Inicjatyw Społecznych im. prof. Kazimierza Twardowskiego, które odbędzie się 6 grudnia (wtorek) o godz. 10. w auli budynku F.

Sławomir Sikora jest byłym osadzonym, ułaskawionym przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego na podstawie listu intencyjnego podpisanego przez ponad 36 tysięcy osób ze świata kultury, polityki, nauki. Jego historia stała się inspiracją filmu „Dług” w reżyserii Krzysztofa Krauzego, nakręconego na podstawie wydarzeń z życia. Sikora poprzez osobiste spotkania od lat promuje działalność Fundacji w zakresie problemów wykluczenia społecznego, resocjalizacji, praw człowieka i wolności obywatelskiej. W oparciu o własne przeżycia z pobytu w więzieniu wraz z ponad 2,5 tys. innych osób, ukazuje kulisy polskiego systemu penitencjarnego.

/k/

Zagra DVA

We wtorek w Klubie Pani K. z koncertem wystąpi czeska formacja DVA.

To duet tworzony przez Bářę i Jana Kratochvílów, którzy grają akustyczno-elektroniczną muzykę. Zdaniem samych artystów to kabaret, kuchenny beatbox i akustyczne elekro. Swoją pierwszą płytę określali jako „folklor nieistniejących narodów”, a druga była utrzymana w duchu „popu nieistniejących radioodbiorników”. Przeważnie śpiewają w wymyślonym przez siebie języku, przypominającym nieco węgierski, niemiecki, bądź szwedzki.

Początek koncertu o godz. 21, bilety po 10 zł.

Osoba, która jako pierwsza zadzwoni dziś do redakcji o godz. 11, otrzyma bilet na koncert duetu DVA.

(b)

Z Pankowskim w roli głównej

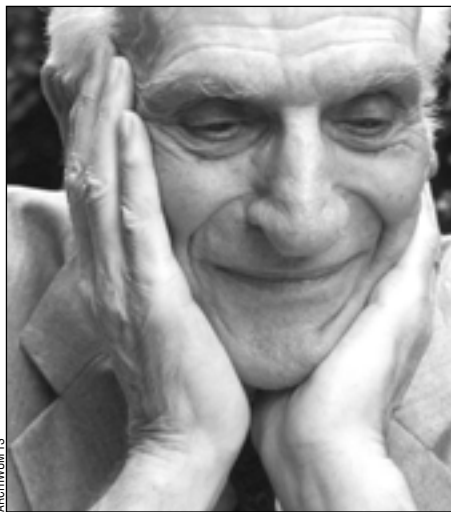
Miłośników literatury i Mariana Pankowskiego czeka nie lada gratka: promocja książki Piotra Mareckiego, wywiadu rzeki z Pankowskim, która ukaże się na rynku wydawniczym pod koniec roku. – Cieszę się, że to Sanok, rodzinne miasto pisarza, a nie Kraków będzie miejscem, gdzie zostanie ona po raz pierwszy zaprezentowana – mówi Tomasz Szwan, pomysłodawca imprezy.

Piotr Marecki – którego Tomasz Szwan spotkał podczas tegorocznej edycji Festiwalu Filmowego Nowe Horyzonty we Wrocławiu – jest redaktorem, wydawcą, kulturoznawcą, prezesem Korporacji Ha!Art, adiunktem w katedrze Kultury Współczesnej Instytutu Kultury UJ oraz dyrektorem Krakowskiej Szkoły Filmu i Komunikacji Audiowizualnej w jednej osobie. Jego wywiad rzeka „Nam wieczna w polszczyźnie rozróżba. Marian Pankowski mówi” jest ostatnią zarejestrowaną rozmową profesora z polskim dziennikarzem i redaktorem wielu jego książek. Panowie spotkali się w listopadzie 2010 roku w Krakowie, w studiu radiofonii.fm, przy okazji nagrywania przez Panko audiobooka, zawierającego czytania i uwagi do autorskiego wyboru jego wierszy, dramatów i prozy.

Pomysł Tomasza Szwana, aby zorganizować promocję książki w Sanoku, spodobał się Mareckiemu, a że dyrektor MBP Leszek Puchała także myślał o imprezie

poświęconej Pankowskiemu, sprawy potoczyły się wartko. Owocem nawiązanej współpracy jest impreza pod skrzydłami biblioteki, która odbędzie się 9 grudnia (piątek) o godz. 17 w BWA Galeria Sanocka. W programie: projekcja filmu dokumentalnego „Kozak Brabancki” zrealizowanego przez Grzegorza Gajewskiego oraz spotkanie z autorem książki Piotrem Mareckim. Całość poprowadzi Tomasz Chomiszczak, a gośćmi spotkania będą: Janusz Szuber, Grzegorz Jankowicz (Korporacja Ha!Art) i Joanna Ostrowska (UJ w Krakowie). Wstęp wolny.

(z)



Św. Mikołaj tuż, tuż

Przed tygodniem informowaliśmy o planowanej wizycie św. Mikołaja w Sanoku. Okazuje się, że sympatyczny staruszek zatrzyma się u nas nieco dłużej, odwiedzając jeszcze dwie placówki.

W poniedziałek (5 bm.) o godz. 17 będzie można spotkać go w ODK „Gagatek”, gdzie także rozda prezenty grzecznym dzieciom (zainteresowani rodzice proszeni są o kontakt w godz. 11-16.30). We wtorek zaś (6 bm.) Święty zawita do Sali Zabaw URWIS, dokąd organizatorzy zapraszają na wspólne zabawy, malowanie twarzy i zdjęcia z Mikołajem – gratisowe! Od godz. 16 sympatyczny gość z Laponii będzie wręczał także dzieciom prezenty (o które muszą wcześniej zadbać rodzice). Mikołajkowa impreza (w cenie 8 zł/godz.) ma ograniczoną liczbę miejsc, warto więc zadbać o wcześniejszą rezerwację pod tel. 515 333 802. Udanej zabawy! /k/

Duzi chłopcy

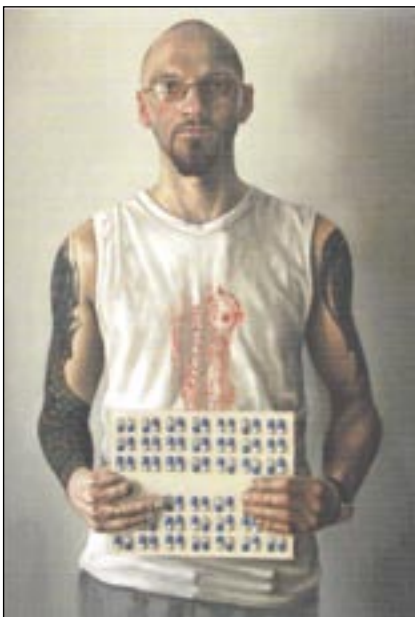
To tytuł najnowszej wystawy w BWA, na otwarcie której Galeria Sanocka zaprasza w najbliższy piątek (2 bm.) o godz. 18. Swoje prace zaprezentuje na niej związany z sanockim środowiskiem artystycznym Sylwester Stabryła.

Tematem twórczości Sylwestra Stabryły są osobiste obrazy, które konstruuje w pewne serie. Głównym bohaterem jest przeważnie człowiek w intymnych sytuacjach, umieszczony w symbolice drobnych, prostych rzeczy dnia codziennego, swych specyficznych pozach, gestach, układach, spojrzeniach. Jest to kreacja indywidualizmu pojedynczej, konkretnej osoby, z jej lękami, poczuciem wyobcowania, samotności i upływu czasu.

W najnowszym cyklu prac prezentowanym w BWA Galerii Sanockiej artysta pozostaje dalej przy tym temacie – inspiracją staje się mężczyzna/duży chłopiec. Wystawę tworzy kilkanaście portretów bliższych lub dalszych znajomych autora, zastąpionych w ustawionych pozach, niczym figury woskowe rodem z Muzeum Madame Tussaud. Sportretowani duzi chłopcy wydają się być

pochłonięci czynnościami, które są związane z ich codziennością. Swoich modeli artysta umieszcza na neutralnym tle, które umożliwia skupienie uwagi na psychologicznym i emocjonalnym nasyceniu wizerunków. Sterylne, wystylizowane do ostatniego szczegółu obrazy przedstawiają postacie uchwycone z elektryzującą bezpośredniością, intrygującym wyrazem twarzy, niekiedy z nutą ironii. Cykl dopełniają dwa obrazy, autoportret artysty i portret dziecka, ze znakiem zapytania, kim będzie, gdy się stanie „dużym chłopcem”.

Sylwester Stabryła, ur. w 1975 r. w Brzozowie, absolwent Katedry sztuki Politechniki Radomskiej (dyplom z malarstwa – prof. A. Gieraga, aneks z grafiki – prof. K. Wyzner, 2002). W dorobku artystycznym ma kilkanaście wystaw indywidualnych i zbiorowych w Polsce i za granicą, m.in. w Niemczech oraz kilka nagród



wyróżnień, w tym Grand Prix konkursu Muzeum Farmacji Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum w 2011 r. /jot/

SDK zaprasza



Do kina

Najpopularniejszy ostatnio polski film „Listy do M.” wreszcie w Kinie SDK! Od piątku do niedzieli o 17, w poniedziałek o 19, we wtorek, mikołajkowy wieczór o 21, w środę o 19 i czwartek o 18.

Kto jeszcze nie widział „80 milionów” (naprawdę bardzo dobry film Waldemara Krzystka o latach 80.) może obejrzeć: od piątku do niedzieli o 19.30, w poniedziałek i środę o 17.

Z Mikołajem do teatru -

- to propozycja dla najmłodszych. 6 grudnia o godz. 18 Teatr Maska z Rzeszowa przedstawi spektakl pt. „Tymoteusz wśród ptaków”. Na widowni mile widziane dzieci od lat 4 wzwyż, bez ograniczeń. Będzie też prawdziwy Mikołaj, a jakże. Cena biletu – 8 zł. Spektakl bierze udział w projekcie Teatr Polska 2011, realizowanym przez Instytut Teatralny ze środków MKiDN.

A w holu SDK – wystawa malarstwa Janusza Wicijowskiego. **Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy po jednej podwójnej wejściówce na film i podwójną wejściówkę na spektakl mikołajkowy.**

Oj, będzie się działo!

Jak na jubileusz przystało, XX finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Zwłaszcza na naszym terenie, bo Sanok po raz pierwszy stanie się centrum akcji o szerszym zasięgu.



Członkowie sztabu liczą na zaangażowanie wolontariuszy.

BARTOSZ BŁAŻEWICZ
bb@fr.pl

Tym razem nasza „Orkiestra” obejmie 3 powiaty – sanocki, leski i bieszczadzki. O planach poinformowano podczas konferencji w Zespole Szkół nr 1, gdzie mieści się siedziba sztabu.

– Z fundacji WOŚP w Warszawie otrzymaliśmy 500 puszek, z których 10 potrzebnych będzie podczas imprez towarzyszących i sanockiego finału, więc do pomocy potrzebujemy 980 wolontariuszy. Muszą mieć ukończone 16 lat, choć mogą też kwestować i młodszy, jednak pod opieką osób dorosłych. Z każdą puszką będą chodziły po 2 osoby. Do akcji chcemy włączyć przede wszystkim wolontariuszy, którzy do idei Jurka Owsiaaka podchodzą z sercem – podkreśliła Maria Pospolita, dyrektorka ZS1, a zarazem szefowa sztabu.

20 imprez na 20-lecie WOŚP

Organizatorzy mają ambitny plan, by jubileuszowy finał uczcić organizacją tylu imprez, ile lat ma WOŚP. – Startujemy już w środę 4 stycznia, od historycznego „I Sanockiego biegu po zdrowie”, a kończymy w niedzielę 8 stycznia tradycyjnym finałem na Rynku, gdzie wystąpi Renata Przemyk. W międzyczasie będzie sporo różnych imprez kulturalnych i sportowych. Jeżeli chodzi o te pierwsze, to w Lesku zagra grupa „Maleo Reggae Rockers”, będą też koncerty klubowe i metalowe oraz wystawy prac lokalnych artystów i aukcje dzieł sztuki. Równie dużo ma się dziać w temacie sportu. W planach mamy: I Bieszczadzki Turniej Piłki Nożnej Samorządowców, mecz hokejowy VIP-ów z drużyną niespodzianką oraz reaktywację turnieju koszykówki – powiedział Michał Bąk,

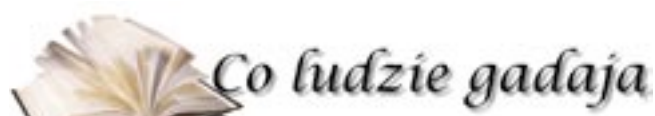
członek sztabu odpowiedzialny za wolontariat.

Motorem po lodzie

Jubileuszowy finał WOŚP ma niezwykle szczytny cel, bowiem pieniądze ze zbiórki przeznaczone zostaną nie tylko na najnowocześniejsze urządzenia do ratowania życia noworodków, ale także na pompy insulinowe dla kobiet w ciąży, chorujących na cukrzycę. – Z jednej strony chcemy ograniczyć koszty, a z drugiej przebić nasz najlepszy dotychczasowy wynik, jakim było zebranie 107 tys. zł. I to przebić zdecydowanie – wierzę, że uda nam się zebrać ponad 150 tysięcy! Mają nam w tym pomóc najróżniejsze licytacje, jak choćby ta dotycząca jazdy „spedwayowym” motocyklem po zamrożonym torze „Błonie” – twierdzi Wojciech Pajestka, zastępca szefa sztabu Bieszczadzkiego WOŚP.

Razem możemy więcej

„Orkiestra” karuzela na dobre ruszy miesiąc przed finałem, dokładnie 10 grudnia, bo właśnie wtedy zacznie się przyjmowanie zgłoszeń o potencjalnych wolontariuszy. Formularze dostępne będą nie tylko w „Ekonomiku”, rozestano je także do innych szkół. – Zdecydowanie stawiamy na jakość, dlatego też puszki odbierane będą w dniu zakończenia finału, a pieniądze liczone przy wolontariuszach. Wierzymy, że do naszej akcji włączy się Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, mamy też nadzieję, że do kwestowania uda się zachęcić VIP-ów. Po prostu razem możemy więcej! Zwłaszcza, że tegoroczny finał ma też drugi cel w postaci promocji naszego regionu – dodał Łukasz Zakrzewski, rzecznik prasowy Bieszczadzkiego Finału WOŚP.



Żarcie parlamentarne

TOMASZ CHOMISZCZAK

Doczekaliśmy się pięknych czasów! To znaczy nie tyle my, co Amerykanie, ale jednak. W końcu żyjemy w globalnej wiosce. Oto Kongres USA zajął się sprawą pizzy w szkole. Dopiero izba wyższa musiała rozstrzygnąć szekspirowski niemal dylemat: jeść czy nie jeść (pizzę na drugie śniadanie)? Nas zresztą wejście takiego detalu pod strzechy parlamentu nie powinno dziwić: dygnitarzom PRL-u też zdarzało się z trybuny sejmowej wystawiać cenzurkę wybranym spektaklom czy autorom.

Bardziej uderza w tym przypadku powód zaakceptowania przez kongresmenów dalszego spożywania pizzy przez uczniów: otóż w oczach polityków przepoczwaryła się ona w warzywo! A zdecydował o tym sos pomidorowy, który wieńczy to dzieło kuchni włoskiej. Doprawdy, wszystko można ludziom wmówić, gdy w grę wchodzi naprawa wielkie pieniądze.

Nie inaczej zresztą było jakiś czas temu w naszej rodzinnej Europie, kiedy to urzędnicy – ci sami, którzy tak skrupulatnie wyliczają krzywiżnę banana lub przekrój „fi” ziarenek groszku – nagle uznali marchewkę za owoc. A ślimak został wedle ich kwalifikacji rybą. A propos: właśnie zaglądnąłem do podręcznika syna, ale tam nic o tej zmianie jeszcze nie wiedzą, czyli nadal trwa wciskanie polskim uczniom ciemnoty, że ślimak to niby jakiś mięczak...



A przecież my nie jesteśmy gorsi. Przywołałem już czasy poprzedniego ustroju, w którym tworzyły się nowe, świeckie tradycje. Wciąż jeszcze pamiętamy wyroby, które udawały czekoladę, choć nią nie były, albo tzw. wkładkę w zupie w zastępstwie prawdziwego kawałka mięsa, a wreszcie polo coctę – dumną odpowiedź socjalizmu na inwazję imperialistycznej coca-coli.

Jednak i dziś znalazłoby się co nieco przykładów. Regularnie odkrywamy przecież na półkach takie produkty, które wbrew swym nazwom okazują się czymś zupełnie innym: „parówki cielęce” bez grama cielęciny, „pasztet z gęsi” na bazie kurczaka czy „jogurt owocowy” bez udziału owoców. Już najwyższa pora, drodzy polscy parlamentarzyści, byście zajęli się przekwalifikowaniem tych produktów. Zwłaszcza że potrafiliście sprawnie przemianować waszą codzienną między- i wewnątrzpartijną jatkę (nie bez powodu ludzie komentują: „o, znowu się żrą”) na bardziej szlachetne określenie: „polska kultura polityczna”.

Lekcje europejskie

Ciekawym pomysłem europoseł Elżbieta Łukacijewska są organizowane w różnych miastach Podkarpacia spotkania z młodzieżą szkół ponadgimnazjalnych. Czyni to w ramach projektu: „Parlament Europejski bez tajemnic – cykl: Lekcje europejskie”, we współpracy z Regionalnym Centrum Informacji Europejskiej w Rzeszowie. Spotkania takie odbyły się już w Rzeszowie, Brzozowie, Krośnie, a ostatnio – 28 listopada – w Sanoku.

Na kolejną „europejską lekcję” Elżbieta Łukacijewska zaprosiła młodzież dwóch sanockich liceów ogólnokształcących: I i II. Mówiąc o Parlamencie Europejskim skupiła uwagę na jego składzie i grupach politycznych, w ramach których europosłowie działają, na pracy w komisjach, na sesjach plenarnych, które odbywają się w Brukseli i Strassburgu. Przybliżyła motto towarzyszące działalności Parlamentu Europejskiego, które brzmi: „Jedność w różnorodności”. Mówiąc o budżecie UE, który w 2011 r. wynosi 141,9 mld euro, podkreśliła, że Polska jest największym beneficjentem środków europejskich.

O trwającej polskiej prezydencji w Unii Europejskiej mówił z kolei Dominik Łazarz, dyrektor Regionalnego Centrum Informacji Europejskiej w Rzeszowie. Nazwał on prezydencję egzaminem dojrzałości w UE, który kraj nasz właśnie zdaje. Jak ocenił, zdaje go bardzo dobrze. – Prezydencja to organizacja i przewodniczenie setkom spotkań oraz wypracowywanie kompromisów. Według opinii europejskich ekspertów, Polska świetnie się z tego wywiązuje – powiedział dyr. D. Łazarz.



Młodzież z sanockich ogólniaków z zainteresowaniem uczestniczyła w „europejskiej lekcji” z udziałem europoseł Elżbiety Łukacijewskiej.

A potem były pytania ze strony młodzieży i ciekawa dyskusja. Pytano, co robi polska prezydencja w kwestii łamania praw człowieka na Wschodzie, choćby na Białorusi. Intrygująco zabrzmiało pytanie: czy Europa jest supermocarstwem? Odrębny pakiet pytań dotyczył kultury i czy winna ona być dofinansowywana ze środków unijnych. Zdaniem zadającego to pytanie: nie! Jednak argument europoseł E. Łukacijewskiej, że jeśli nie, to nie powstałby ani Rynek Galicyjski w skansenie, ani Galeria Beksinińskiego w Muzeum Historycznym, ani Sala tańca w SDK, sprawił, że zmienił zdanie. Podkreślano też

ważną rolę prawa europejskiego, które wymusza zmiany w prawie krajów należących do UE. – Dzięki temu m.in. zmieniają się relacje między klientem (podróżnym), a przewoźnikiem. – W przypadku opóźnień czy odwołanych lotów na przewoźnika ciąży określone obowiązki. To musi obowiązywać we wszystkich krajach UE, nie

w wybranych. I w takie m.in. tematy angażuje się Parlament Europejski, ujednolicając prawo w krajach należących do UE. – Można być krytycznie nastawionym do stopnia biurokratyzowania w Unii Europejskiej, ale to, że mamy otwarte granice, że jesteśmy członkiem NATO, że korzystamy ze środków unijnych, co pozwala nam zmniejszać dystans do krajów wysokorozwiniętych, to wszystko zdecydowanie przemawia na korzyść przynależności do rodziny państw wchodzących w skład Unii Europejskiej – stwierdziła europoseł i nie było nikogo, kto by się z tym nie zgodził. emes

Na starej pocztówce

„Barbórka” już dawno przestała być świętem sanockich naftowców. Jest świętem wszystkich mieszkańców miasta. Kochamy górniczą orkiestrę dętą, czarne mundury górników, dumni jesteśmy z sukcesów i osiągnięć sanockiego oddziału PGNiG. Nie jest też dziełem przypadku, że dyżurny sanocki filokartysta Borys Łapiszczak co rok, z okazji Barbórki, poświęca swoją „stara pocztówkę” sanockiej górniczej braci.

Tym razem jest ona naprawdę „stara”, gdyż ukazuje obrazki sprzed 60 lat. Na jednej widnieje grupa pracowników Kopalnictwa stojąca przed nowym gmachem siedziby swojej firmy. Za ozdobę służy samochód osobowy marki Moskwić (chyba) przy którym pozują do zdjęcia.

Druga fotografia także ma związek z motoryzacją. Pokazuje firmowy samochód ciężarowy, a na nim grono pracowników udających się tymże samochodem na wycieczkę. Prawdopodobnie w Bieszczady, gdzie oddział sanocki miał swoje kopalnie.

Na rewersie świąteczny obrazek, ale nie z Barbórki, lecz z 1 Maja. W od-

świętej scenerii, przy flagach i girlandach fotografują się pracownicy zakładu. Czy ktoś potrafi je dziś rozpoznać?

emes



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. 9-30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-18, środa – nieczynne, sobota: 9-15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksinińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citosanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h
Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h

Tele TAXI tel. 194-77 – 24h

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Noce dyżury aptek
2-5 XII – apteka POD ORŁEM
ul. 3 Maja 17
5-12 XII – apteka MALWA
ul. Kościuszki 27

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

Przebadali 200 dzieciaków!

W ramach akcji „NIE nowotworom u dzieci”, zorganizowanej przez Fundację Ronalda McDonalda i burmistrza Sanoka, prawie 200 najmłodszych mieszkańców naszego miasta skorzystało z bezpłatnych profilaktycznych badań antynowotworowych.

– nie ubieramy na przykład białych fartuchów – choć pewien poziom stresu zawsze występuje. Jedne dzieci znoszą to lepiej,

pracowali na najwyższych obrotach. To może tylko cieszyć, potwierdza bowiem, że współcześni rodzice doskonale wiedzą, jak podstawowe znaczenie w walce z chorobami nowotworowymi dzieci ma wykrycie choroby w wczesnym stadium rozwoju. – To bardzo pożyteczna inicjatywa. Przebadaliśmy naszą 11-miesięczną córeczkę i jesteśmy spokojni, bo wszystko jest w porządku. Dawniej badano dzieci w szpitalach, teraz tego się nie robi, dlatego takie akcje są bardzo potrzebne – stwierdzili Iwona i Piotr Błaszczak.

Radości z przyjazdu ambulansu Fundacji McDonald do Sanoka nie krył też wódcarz miasta. – Bez zastanowienia włączyliśmy się w ogólnopolski program bezpłatnych badań USG dla dzieci, zorganizowanych przez Fundację Ronalda McDonalda, gdyż zdrowie naszych dzieci to jedna z najważniejszych rzeczy. Jako samorząd Sanoka nigdy nie odmawiamy pomocy w takich przedsięwzięciach, a ponieważ akcja cieszyła się tak dużym zainteresowaniem, dołożymy wszelkich starań, aby powtórzyć ją w następnym roku – podkreślił Wojciech Blecharczyk.

/joko/



Ksawery przyszedł na badanie z babcią i tatą. Tak był zaintrygowany migającym ekranem, że nawet nie zauważył, kiedy pan doktor go zbadał...

Badania, którymi objęto dzieci w wieku od 9 miesięcy do 6 lat, prowadzono w stacjonującym (25-27 listopada) na placu Rynku ambulanse medycznym, wyposażonym w specjalistyczną aparaturę, którą obsługiwała profesjonalna kadra medyczna.

– Badamy tarczycę, jamę brzuszną i narządy rozrodcze. Szukamy najgorszego, ale przy okazji możemy wykryć też jakieś inne nieprawidłowości. Badanie jest całkowicie bezbolesne. Staraliśmy się je przeprowadzić w sposób jak najmniej stresujący

inne gorzej, ale ogólnie jest dobrze. Najważniejsze, że niczego niepokojącego dotąd nie znaleźliśmy – stwierdził dr Mirosław Sadowski z Lublina, radiolog z 22-letnim stażem.

Zainteresowanie akcją było duże – i sprzęt, i ludzie

Drogowcy z „Budowlanki” na budowie autostrady A4



Rafał Adamski, Sebastian Binik, Rafał Rosiek i Jan Polańczuk z uwagą obserwują przebieg badania szczelności betonu.

Uczniowie Technikum Budowlanego ZS nr 4 o specjalności Technik Drogownictwa mogli czynnie uczestniczyć w prowadzonych badaniach laboratoryjnych w nowocześnie urządzonym laboratorium przy autostradzie A4 w Rudnej Wielkiej oraz wspólnie z pracownikami przedsiębiorstwa przeprowadzać badania terenowe.

Na odcinku budowy o długości 179 kilometrów pracuje wiele firm wykonawczych nadzorowanych przez GDDKiA, dla których rzeszowskie laboratorium prowadzi badania. Grupa sanockich uczniów z wielkim zainteresowaniem śledziła przebieg procesów technologicznych i miała możliwość uzyskania wielu cennych informacji od wysokiej klasy specjalistów. Jest nadzieja, że nasi

absolwenci znajdą atrakcyjną i interesującą pracę w branży, która obecnie przeżywa okres dynamicznego rozwoju.

Wieloletnia współpraca sanockiej „Budowlanki” z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad w Rzeszowie pozwala na poszerzenie wiedzy przyszłych absolwentów klasy drogownictwa.

Andrzej Radzik

Z nauką za pan brat

Szkoła Podstawowa nr 3 gościła przedstawicieli Politechniki Rzeszowskiej. W ramach tzw. Wyjazdowej Politechniki Dziecięcej przeprowadzili ciekawe zajęcia z programowania komputerowego i chemii, które bardzo spodobały się uczniom.

Pokaz zaczął się od prezentacji tajników Lego Mindstorms, czyli połączenia klocków lego z czujnikami elektronicznymi. Dzieci szybko przekonali się, że w bardzo prosty sposób można tworzyć własne, pomysłowe konstrukcje. Dzięki tym zestawom edukacyjnym zobaczyły, że obsługa mikrokomputera, serwo-mechanizmów czy czujników, może być banalnie prosta. Podczas zajęć z robotyki uczniowie – nie tylko zresztą z „Trójki” – zostali wprowadzeni w fascynujący świat zagadnień technicznych. Pobudzano ich inteligencję, wyobraźnię i pomysłowość.

Drugim punktem programu były zajęcia „Chemia wokół nas”. Wykładowcy i studenci Politechniki Rzeszowskiej prezentowali



Zajęcia prowadzone przez przedstawicieli Politechniki Rzeszowskiej bardzo spodobały się dzieciom.

eksperymenty niczym z filmów science fiction. Były reakcje chemiczne, wybuchy i „gejzery”. A do tego wyczarowywanie niesamo-

witych jajek, które nagle pękały niczym bańki mydlane. Dzieci na własne oczy zobaczyły, jak ciekawy, kolorowy, czasem nawet „wybuchowy” jest świat chemii. Zabawa w eksperymenty dostarczyła wszystkim mnóstwo rozrywki, jednocześnie tłumacząc prawa rządzące otaczającym nas światem.

Ostatnią część Wyjazdowej Politechniki Dziecięcej stanowiły zajęcia laboratoryjne w klasach. Przyszli studenci robili żelki, które okazały się dużo smaczniejsze od sklepowych. – Prowadzone zajęcia pozwoliły naszym uczniom dostrzec magię nauki, zrozumieć, jak ciekawą przygodą może być zgłębianie jej tajemnic oraz szukanie odpowiedzi na proste, ale także genialne pytania! Uczniowie, zmęczeni zajęciami, ale jakże szczęśliwi, z żalem zegnali się z prowadzącymi zajęcia – powiedziała Małgorzata Romianiak-Stanek, nauczycielka informatyki.

(bart)

§ Prawnik radzi

Pracodawca potrącił mi z ostatniej pensji kwotę za naprawę uszkodzonego przeze mnie komputera (300 zł). Czy mógł to zrobić bez mojej zgody, a nawet wcześniejszego uprzedzenia i wyjaśnienia sprawy?

Adam J. z Sanoka



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego
Marta Witowska
38-500 Sanok,
ul. Sienkiewicza 10
tel. 13-463-39-49
www.witowska.com
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

Kodeks pracy upoważnia pracodawcę do potrącenia określonych należności z wynagrodzenia pracownika bez jego zgody. Listę tych należności zawiera art. 87 § 1 i 7 K.p. artykuł 87 § 1 k.p. stanowi, że z wynagrodzenia za pracę po odliczeniu składek na ubezpieczenie społeczne oraz zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych – podlegają potrąceniu tylko następujące należności:

- sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych na zaspokojenie świadczeń alimentacyjnych i niealimentacyjnych,
- zaliczki pieniężne udzielone pracownikowi,
- kary pieniężne przewidziane w art. 108 K.p.,
- kwoty wypłacone w poprzednim terminie płatności za okres nieobecności w pracy, za który pracownik nie zachowuje prawa do wynagrodzenia.

Wszystkie inne należności niż wymienione w art. 87 § 1 i 7 K.p. mogą być potrącone z wynagrodzenia pracownika tylko za jego zgodą wyrażoną na piśmie (art. 91 § 1 K.p.). Dokonywanie ich bez pisemnej zgody zainteresowanego stanowi wykroczenie

przeciwko prawom pracowniczym.

Mając na uwadze powyższe, pracodawca nie mógł dokonać potrącenia z pana wynagrodzenia, jeżeli nie wyraził pan na to pisemnej zgody.

Podstawa prawna:

1) art. 87 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94).

Pluszaki trafiły do strażaków

Młodzieżowy Dom Kultury przekazał Powiatowej Straży Pożarnej 150 pluszowych zabawek, przeznaczonych dla dzieci uczestniczących w wypadkach drogowych. To efekt akcji „Kapela Serc”, organizowanej przy okazji II Bartnika Sanockiego.



Od dyr. Osiki pluszaka dostał nawet komendant Dżugan.

Większość pluszaków zebrano podczas wrześniowej imprezy w skansenie, potem ludzie dobrego serca przynosili je jeszcze przez kilka tygodni do MDK. W sumie zebrano ponad 150 zabawek, które przekazane zostały strażakom. Z pewnością przydadzą się, bo na polskich drogach co roku w wypadkach uczestniczy kilka tysięcy dzieci, a w powiecie sanockim około trzydziestoro. – Oczywiście życzę wam, żeby te miśki jak najdłużej jeździły w strażackich wozach – mówił podczas przekazywania pluszaków pomysłodawca akcji Jakub Osika, dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury.

– Bardzo ważnym elementem czynności ratowniczych jest udzielanie wsparcia psychologicznego

ofiaram wypadku, a przede wszystkim dzieciom. Jeżeli na miejscu zdarzenia strażak spotka się z dzieckiem, to po udzieleniu pomocy przekazuje mu maskotkę. Będzie ono mogło na chwilę zapomnieć o tym traumatycznym zdarzeniu, którego było uczestnikiem – dodał Krzysztof Dżugan, komendant sanockiej PSP.

W przyszłym roku, podczas trzeciej edycji „Kapeli Serc”, oprócz pluszaków zbierane mają być także plastikowe nakrętki do butelek. Większość ludzi je wyrzuca, a tymczasem można je sprzedawać w niektórych firmach recyklingowych. – Dochód z tej zbiórki przeznaczylibyśmy na jakiś cel dobroczynny – zaznacza dyrektor Osika. (b)

W podzięce za górniczy trud

Sanoccy górnicy spod znaku PGNiG świętowali doroczną Barbórkę. Była więc okazja, aby pokazać się jako firma nowoczesna, konkurencyjna, z wielkim potencjałem, osiągająca dobre wyniki eksploatacyjne i odważnie wkraczająca w przyszłość. Niechybnie święta Barbara ma ich w swojej opiece.

MARIAN STRUŚ

marian-strus@wp.pl

Sztab przybyłych do Sanoka na Barbórkę gości potwierdzał, że sanoccy naftowcy są w cenie, a ich praca i jej efekty są dla gospodarki kraju nie do przecenienia. W jego gronie znaleźli się parlamentarzyści: Jan Bury, przewodniczący klubu PSL, Marek Rząsa (PO) i Stanisław Piotrowicz (PiS) oraz Tadeusz Majchrowicz, z-ca przewodn. Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Andrzej Reguła, wicewojewoda podkarpacki, Sławomir Miklicz, członek zarządu województwa, gen. Józef Gdański, podkarpacki komendant policji, bryg. Bogdan Kuliga, wojewódzki komendant Państwowej Straży Pożarnej, władze miasta i powiatu ze starostą Sebastianem Niżnikiem i burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem, władze spółki PGNiG z wiceprezesem

Markiem Karabułą, sekretarzem rady nadzorczej Mieczysławem Kaweckim i dyrektorami kilku departamentów, przedstawiciele współpracujących firm, instytutów i urzędów. Witano ich wszystkich serdecznie, po sanocku.

Dobrze, ale bez fajerwerków

Pełniący rolę gospodarza dyrektor oddziału Mieczysław Jakiel zaprezentował wyniki 2011 roku. – „... Wydobędziemy z naszych kopalń 1,7 mld m sześć. wyso-kometanowego gazu, 45 tys. ton ropy naftowej, a w czterech podziemnych magazynach zgromadzimy i oddamy do systemu 885 mln m sześć. gazu. (...) W bieżącym roku nakłady inwestycyjne przekroczą 270 mln złotych. Na różnym etapie przygotowań i realizacji jest ponad sto projektów inwestycyjnych, a wśród zadań zakończonych w tym roku jest rozbudowa podziemnego ma-



Sanoczanie są dumni, że to w ich mieście ma swoją siedzibę oddział Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazu. Zwykle im o tym przypomina górnicza Barbórka.

gazy w Strachocinie, który zwiększył swą pojemność ze 150 do 330 mln m sześć. Ta inwestycja była wyjątkowym sprawdzianem ludzkich możliwości, zdol-

ności przewidywania, szybkiego reagowania i podejmowania trudnych decyzji. Kolejnym zrealizowanym zadaniem inwestycyjnym było podłączenie odwiertów gazu na kopalni Zalesie w Rzeszowie. (...) Z myślą o zwiększeniu zasobów złóż z nadzieją sięgamy w głębokie Karpaty. Nowe technologie i nowoczesną sejsmikę zaprzęgamy do badania skomplikowanych struktur karpackich. Wyzwaniem jest gaz z łupków. Nasz oddział zarządza czterema blokami koncesyjnymi w obszarach lubelskich i mazowieckich, w których planujemy wykonanie pierwszych odwiertów. Wykonamy je, wierząc, że przyniosą efekty i pozwolą nabyć naszym specjalistom cennych doświadczeń. Mamy ambicje być firmą z przyszłością, stale rozwijającą się, a standardy, z których jesteśmy znani, nadal będą wykraczały ponad przeciętność – zapewnił dyrektor Mieczysław Jakiel.

Koncert życzeń

W wystąpieniach zaproszonych gości tradycyjnie dominowały podziękowania za ciężką i solidną pracę oraz życzenia. Gdyby jedne i drugie położyć na szali, okazałoby się, że w tym roku przeważały życzenia. Parcie na sukces, na to, żeby z wierconych głębokich otworów trysnęła ropa i gaz, jest już tak mocne, że oczekiwania na 2012 rok są niesamowite. – Doświadczenia zdobyte przy zabiegu hydraulicznego szczelinowania w Markowoli na Mazowszu rozpały płomy nadziei. Niech on nie gaśnie. Niech pali się w naszych sercach i umysłach, bo to jest szansa dla Polski. Wierzę, że wasz zapał, profesjonalizm i wiedza sprawią, iż odniesiemy sukces – mówił wiceprezes zarządu PGNiG Marek Karabuła.

Poseł Jan Bury także uderzył w te same tony. – Bieriecie udział w wyścigu o nowy gaz pochodzący z łupków. Jestem przekonany, że ucząc się od innych, wkrótce

W mocne patriotyczne tony uderzył poseł Stanisław Piotrowicz, stwierdzając, że górnicy zawsze byli chlubą i dumą Narodu. – Duma i honor uosabia się w waszych mundurach. Wasze świętowanie na trwałe wpisało się w polski pejzaż, a Barbórka już od dawna stała się świętem nie tylko górniczej braci, ale wszystkich Polaków. Dziękuję wam za to przywiązanie do tradycji, a także za to, że ten świąteczny dzień zaczęliście, zwracając się do Boga – powiedział.

Akcenty finansowe w wystąpieniach gości zawsze były przyjmowane szczególnie. Tym razem najbardziej spodobał się finansowy fragment wystąpienia starosty sanockiego Sebastiana Niżnika, który składając naftowcom życzenia, apelował do władz PGNiG, aby podwyższały płace naftowcom, a nie ceny gazu! Z kolei Tadeusz Majchrowicz, życząc sukcesów w wydobyciu gazu łupkowego, życzył naftowcom, żeby minister finansów nie obłożył go zbyt dużym podatkiem, tak aby jego wydobycie było dla nich opłacalne!

Za pomoc udzielaną samorządom, i nie tylko samorządom, za wrażliwość społeczną dziękowali sanockim naftowcom i ich centrali przedstawiciele samorządów: starosta Sebastian Niżnik i burmistrz Wojciech Blecharczyk. – Jako gospodarz tego miasta, dumny jestem, że ma w nim siedzibę tak zacna firma, dumny jestem z waszych ambitnych planów. Dziękuję za wszystkie hojne gesty, bardzo potrzebne dziś, gdyż nie wszyscy dają sobie radę. Chciałbym, aby jak najszybciej wyrosło przy wjeździe do Sanoka Centrum Logistyczne PGNiG, gdyż byłoby ono jedną z ważniejszych wizytówek naszego miasta – powiedział W. Blecharczyk. W prezencje wręczył dyrektorowi M. Jakielowi grafikę, będącą repliką XVIII-wiecznego Sanoka.

Na zakończenie, aby nie było już tak bardzo poważnie, lecz radośnie i wesoło, głos zabrała prof. Maria Ciechanowska, dyrektor Instytutu Nafty i Gazu w Krakowie. – Słuchając uważnie wszystkich



Honorowe Szpady Dozoru Technicznego otrzymują: Mieczysław Jakiel, dyrektor oddziału PGNiG oraz Zbigniew Król, dyrektor eksploatacji złóż (oba na zdjęciu).

W kabaretkach i z polotem

Nieodłącznym elementem barbórkowego święta jest tradycyjna zabawa przy kufli piwa, której bracia naftowa oddaje się z wielkim zapałem, przestrzegając jednakże ustalonego porządku i dyscypliny. Nie o prostackie zalewanie brzuchów piwem bowiem tu chodzi a o radosną zabawę, przetykaną gromkim śpiewem, dowcipem i konkursami.

Piękniejsza część nafiarskiej społeczności podtrzymuje te tradycje na dorocznym Babskim Combrze, który z racji osiągnięcia pełnej dojrzałości – tak, tak, to już 18. edycja! – zaprosił w tym roku stałe bywalczyńnię i nowicjuszeki w podróż Babską Sexlokomotywą. I jak zwykle, stanęły baby na wysokości zadania, przeobrażając się w prawdziwe sexbomby! Jedne kusily biustem z durszlaków, drugie sexi anturazem w kolorze fioleto (łącznie z rzęsami!), jeszcze inne – kocim futerkiem i wdziękami. Nie brakowało też urodziwych kolejarek, a nawet całych pociągów! „Ciała” sekretarskie wystąpiło w koszulkach z namalowaną lokomotywą i wagonikami, z których wystawały głowy pryncypatów... Równie twórcza okazała się ekipa bab combrowych z Jasła, której pociąg miał nie tylko lokomotywę z kominem, ale i migające światłami zderzaki na ostatnim wagonie!

Rozochoczone płasem, dowcipem i piwem, dokazywały baby, ile wiezie, suchej nitki na męskim rodznie nie zostawiając. Z ochotą uczestniczyły też w licznych konkursach i zabawach oraz wspólnym śpiewie, przepłukując gardła złocistym napojem, pieniącym się w pięknych, szklanych kufelkach.. Na dobre rozśpiewały się jednak dopiero przed północą, kiedy com-

browe zgromadzenie opuścił męski pierwiastek organizacyjny (imprezę po raz pierwszy przygotowała firma zewnętrzna), który pienia babskiego słuchał niegodzien...

...przy kufli piwa

Przeciwagą dla Babskiego Comba była męska Karczma Piwna, na której biesiadowali gwarkowie. Przyodziani w górnicze mundury, z połyskującymi na piersiach medalami, prezentowali się tyleż dumnie, co dostojnie. Podzieleni zgodnie z tradycją na dwie, dowodzone przez kontrpunktów, ławy -- starszą (tzw. stare strzechy) i młodszą -- rywalizo-

wali ze sobą w picu piwa, licznych konkursach i śpiewie prowadzonym przez kantorów, a gardel przy tym nie żałowali. Nie stronili też od mocnych dowcipów i żartów, które doskonałość rodu męskiego podkreślając, niewieście wady i przywary – ku uciesze ogólnej – na pohybel wywlekały...

Poddani władzy Wysokiego i w Sprawach Piwnych Nigdy Nieomylnego Prezydium, z dostojnością celebrowali ustalony tradycją ceremoniał, kwantum piwa co rusz wychylając. A nie było to bynajmniej łatwe, zważywszy na kształt kufli, które tym razem na wzór kanadyjek (urządzenia do wiercenia udarowego) uformowano. Piękne w swym kształcie i kolorystyce, picia chmielowego napoju bynajmniej nie ułatwiały, wymagając od biesiadników odpowiedniego ułożenia ręki i „dziubka” z warg, co wraz z upływem czasu przychodziło gwarkom coraz łatwiej... Najbardziej zaangażowanych w biesiadnym świętowaniu zastał świt – zegnali się z żalem, ale i nadzieją na równie udaną Barbórkę za rok.



W tym roku odznaczeń państwowych nie było. Były natomiast brązowe: medale „Zasłużony dla Górnictwa RP” oraz medale „Za długoletnią Służbę”. Wręczał je wiceprezes zarządu PGNiG Marek Karabuła.

możecie stać się liderem w jego wydobyciu. Ważne jest też i to, że PGNiG zadbało o koncesje na terenach, gdzie ten gaz występuje. To jest właśnie budowanie bezpieczeństwa socjalnego dla Polaków. Życzę dużego wydobycia, życzę, aby Podkarpacie, z sanockim oddziałem na czele, na zawsze pozostało centrum eksploatacji polskiego gazu i ropy – zakończył swe wystąpienie.

– Na was skierowane są oczy wszystkich Polaków, więc życzę wam, aby ten sukces wam się udał! – stwierdził krótko wicewojewoda podkarpacki Andrzej Reguła.

wystąpieni, wnioskuje, że ma być więcej i szybciej! Ja pragnę dodać do tego jeszcze jedno słowo: żeby było przyjemniej! I na tym skończyła, wręczając gospodarzowi uroczystości kilkultrową butelkę... z wodą złożową. Korek musiał być dobrze zabezpieczony, bo nie wystrzelił.

A skoro doszliśmy już do szampana, dołączmy do barbórkowych życzeń i nasze, redakcyjne, życząc, niech trysnie. Mocno i szybko. W Niebieszczańach, Dukli czy Markowoli. Obojętnie gdzie! Ale niech trysnie! Święta Barbaro, zrób to dla nich!



Jasielska sexlokomotywa była dopracowana w najdrobniejszych szczegółach.

Z uporem i konsekwencją...

*** Minął rok od wyborów. Złeciało, nieprawdaż?**

– Okropnie. Ubolewam, że czas tak szybko biegnie...

*** Czyba niewiele się w tym czasie w mieście zmieniło...**

– Mogłby tak ktoś ocenić, patrząc, że nie ma zbyt wielu budów rozpoczętych czy rozkopanych ulic. A mimo to, wszystko co znalazło się w moim programie wyborczym i co zostało zaakceptowane przez społeczność, staramy się krok po kroku realizować. Nie ma żadnego większego opóźnienia, które budziłoby mój niepokój.

*** Rozumiem, że zaplanowane inwestycje są w fazie przygotowań i w swoim czasie wybuchną, ciesząc oko. Czy tak?**

– Owszem. Kto nie był zaangażowany w proces przygotowania inwestycji, ten nie ma pojęcia, jak długich, a często skomplikowanych zabiegów wymaga proces przygotowania wszelkich uzgodnień, projektowania i przetargów, zanim wbi się w przysłowiową pierwszą łopate.

*** Czyby zapomniał pan o sztandarowej inwestycji komunalnej „Modernizacja oczyszczalni ścieków i ujęcia wody dla aglomeracji Sanok”, która przebiega w znakomitym tempie, będąc przykładem wzorcowej budowy?**

– Nie zapomniałem, po prostu jeszcze do niej nie doszedłem. Ale wysoka ocena, jaką pan redaktor wystawił temu przedsięwzięciu, jest naprawdę w pełni uzasadniona. Wszyscy mieszkańcy Sanoka, i nie tylko Sanoka, mogą czuć się z niej dumni, gdyż będzie im służyć, a poza tym nie dopuści do tego, że za niestandardowe ścieki i wodę będą musieli płacić haracz w postaci wysokich kar umownych.

*** Wnikliwi sanocznicy zapewne dostrzegli też duże zmiany na korzyść w zakresie remontów ulic. To wielki postęp w porównaniu do lat poprzednich...**

– O, tak! Tu jednak zechcę uczynić ukłon w kierunku starostwa powiatowego, które położyło duży nacisk na modernizację

i remonty dróg powiatowych w mieście, zdobywając na nie środki zewnętrzne. Bardzo cennym przedsięwzięciem powiatu jest przebudowa mostu na ulicy Konarskiego. Jako miasto możemy pochwalić się, że w miarę swych możliwości staramy się dokładać do tych zadań. Do ulicy Chrobrego dołożyliśmy 50 tys. złotych, do Matejki 30 plus 50 tysięcy do sieci wodociągowej. Do wodociągów na ul. Daszyńskiego zaangażowaliśmy poprzez SPGK, z udziałem miasta, kwotę 300 tysięcy złotych.

*** Ale w mieście znajdują się nie tylko ulice powiatowe, ale i miejskie. Tu też coś drgnęło...**

– Oceniając dokonania, zacząłem od powiatowych, gdyż tu jest największy postęp. Inna rzecz, że ulice powiatowe w mieście były w najgorszym stanie. Ale zmieniają się też ulice miejskie. Właśnie kończy się remont ulic: Okrzei – Kluski, o który od wielu lat zabiegali samorządowcy z Posady. A udało się to nam teraz, dzięki skutecznym zabiegom o środki z tzw. schetynówek. Poszliśmy za ciosem, starając się o pieniądze z tego samego źródła na remont ulic: Witkiewicza, Korczaka i Wyspiańskiego w dzielnicy Olchowce. Udało się, szkoda tylko, że z dofinansowaniem wynoszącym zaledwie 1/3 kosztów. Na tę ostatnią koniecznie musimy znaleźć 2/3 udziałów.

*** Czy w związku z kłopotami finansowymi, jakie przyniósł ze sobą 2011 rok, ucierpią na tym inwestycje?**

– Wbrew przypuszczeniom i obawom, nie! Wskaźnik nakładów na inwestycje zechcemy utrzymać na poziomie planowanego w budżecie uchwalonym przed rokiem.

*** Z racji tego, że rok 2011 w dużej mierze poświęcony był przygotowaniu inwestycji, spróbujemy wkroczyć w rok następny (2012) i przyglądnąć się, co on przyniesie dla Sanoka?**

– Na wiosnę wystartujemy z rewitalizacją placu św. Michała i sąsiadujących z nim uliczek. Jest to

będziemy zmieniać Sanok

Rozmowa z burmistrzem
WOJCIECHEM BLECHARCZYKIEM
rok po wyborach



zadanie współfinansowane z Regionalnego Programu Operacyjnego woj. podkarpackiego, już rozstrzygnięty został przetarg na wykonawstwo tej inwestycji. Niemal równoległe z nią zechcemy rozpocząć realizację kolejnego, także bardzo ważnego dla Sanoka zadania, jakim będzie budowa parkingu wielopoziomowego Żydowska – Łazienna.

Za tydzień rozstrzygniemy, kto będzie jego wykonawcą. Ten projekt także będzie współfinansowany ze środków europejskich. Podobnie jak projekt transgraniczny Polska – Słowacja wartości 5,5 mln złotych, którego efektem będzie jedenaście boisk sportowych, w tym jedno dotyczące będzie ogródka jordanowskiego w centrum miasta. W naj-

bliższych dniach powinno dojść do podpisania umowy w sprawie tego projektu, której posiadanie pozwoli ostatecznie stwierdzić: tak, mamy go!

to rozwiązanie bardzo korzystne dla miasta i będę do niego dążył.
*** Ostatnio coś słyszałem, że powrócił temat budowy kładki przez San na wysokości „sosenek”...**

*** Nic pan nie mówi o sztandarowej inwestycji pn. GALERIA SANOK na tzw. Okęciu. Czyżby to oznaczało, że są z nią jakieś problemy?**

– Jest to inwestycja komercyjna, więc najlepiej byłoby zaczerpnąć informacji u głównego współnika, ale mogę uspokoić wszystkich, że wiosną robota ruszy. Przeciągnęła się faza projektowania, co było spowodowane koniecznością wprowadzenia istotnych zmian. Obecnie jest to już na ukończeniu, przeprowadzane są końcowe uzgodnienia dotyczące skomunikowania obiektu z miastem.

*** Czy prawdą jest, że inwestor zrezygnował z tunelu podziemnego, uznając, że to zbyt drogie rozwiązanie?**

– Nic podobnego, wprowadzona zmiana polega na tym, że tunel podziemny będzie prowadził na najniższy poziom parkingu, natomiast jadąc z kierunku miasta, dojeżdżać się będzie na poziom górny. Wkrótce pojawi się gotowa dokumentacja, wszystko więc będzie jasne i gotowe do zaprezentowania mieszkańcom.

*** Czy nowy stadion na Błoniach, obok hali „Arena”, to już śpiewka dalekiej przyszłości?**

Mam nadzieję, że nie. Gdyby udało się przeprowadzić przez Urząd Zmówień Publicznych procedurę „stadion za stadion”, do czego zmierzamy, mogłoby to bardzo przyspieszyć tę inwestycję. Są bowiem inwestorzy zainteresowani działką po „Wierchach”, która jest wyjątkowo atrakcyjna.

*** Na czym miałyby polegać ta procedura?**

W największym skrócie, chodzi o to, że inwestor od kosztu budowy stadionu odlicza sobie cenę zakupu działki, a pozostałą część miasto spłaca mu przez x lat w formie podatku, którego właściciel wybudowanego na „Wierchach” obiektu nie odprowadza już do gminy. Uważam, że byłoby

– Nigdy go nie przekreślił. Teraz próbujemy go ulokować w programie transgranicznym Polska – Ukraina, a w zasadzie to: Sanok – Drohozycz. Gdyby się udało, byłaby to dla Sanoka wielka sprawa.

*** Zawszą straszą kryzysem, rzeczywistość skrzeczy, a pan o perspektywach inwestycyjnych Sanoka. Czy przypadkiem nie skończy się to na chciejstwie?**

– Mam nadzieję, że nie, choć niewątpliwie wchodzimy w bardzo trudny okres dla miasta, województwa i dla państwa. Rząd polski, realizując dyrektywę Unii Europejskiej, musi obniżyć wskaźnik zadłużenia państwa. Niewątpliwie będzie to chciał zrobić m.in. poprzez samorządy. To z kolei sprawi, że będą one dysponować ograniczonymi środkami na wkład własny do różnego rodzaju projektów. I to będzie ból.

*** Nie dajcie się!**

– Działając poprzez Związek Miast Polskich, apelujemy do rządu, aby nie obciążał budżetów gminnych, bo czyniąc to wyhamuje rozwój kraju. Bo kto tę Polskę zmienia w najbardziej widoczny sposób? Oczywiście, że samorządy!

*** Ale liczne przykłady z Europy uczą, że nie można żyć i rozwijać się na kredyt...**

– We wszystkim potrzebny jest umiar. Nasze zadłużenie sięga 34 procent i uważam, że jest to poziom z rzędu tych optymalnych. Nie groząc katastrofą, pozwala miastu się rozwijać. Może nie tak dynamicznie jak by się chciało, ale na poziomie rozsądku ekonomicznego. Być może, że spodziewane uderzenie fali kryzysowej zmusi nas do pewnych ograniczeń, ale mam nadzieję, że mimo wszystko pozwoli dysponować środkami, które będą zabezpieczać wkład własny do projektów, które zamierzamy realizować.

Rozmawiał Marian Struś

Przepraszam, czy tu biją?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Z notatki służbowej sporządzonej przez interweniujących policjantów (oba są młodymi funkcjonariuszami, którzy do Sanoka przyszli z zewnątrz) wynika, że na Jagiellońską wysłał ich o 23.50 dyżurny, który odebrał zgłoszenie o leżącym na przystanku nietrzeźwym mężczyźnie. Leżącego nie znaleźli, ale szybko zlokalizowali zataczającego się osobnika, który tamował ruch i usiłował kopać zaparkowane samochody. Mężczyzna, którego wylegitymowano, zachowywał się bardzo agresywnie i ignorował polecenia. Groził, że powybija szyby w hotelu. Konieczne stało się użycie siły fizycznej, a następnie pałki. Po badaniu lekarskim w SOR, zatrzymanego przewieziono na komendę, gdzie przeprowadzono badanie alkołotestem, który wykazał w wydechu chłopaka obecność 1,27 mg/l alkoholu,



Na wygody w tych apartamentach liczyć raczej nie można, ale tym, którzy tu trafiają, to nie przeszkadza. Wśród nich są stali bywalcy z „marriota” przy ul. Okulickiego. Z tymi to dopiero jest wesolo – śpiewają na całej gardło – mówi z uśmiechem pan Tadeusz.

czyli 2,667 promila. Potem 22-latek trafił do „wytrzeźwialni”.

Przyznał się

– Po wytrzeźwieniu zatrzymanego przyznał się do popełnionych wykroczeń i przyjął mandaty karne – podkreśla komendant. – Mamy też oświadczenie matki, która odbierając syna pisemnie potwierdziła, że nie ma on śladów pobicia.

Ale chłopak został pobity i to dotkliwie. Potwierdza to obdukcja lekarska i zdjęcia zrobione przez panią Barbarę. – W obecnej chwili nie chciałbym wypowiadać się na temat zdjęć przedstawiających obrażenia ani dyskutować, w jakich okolicznościach i kto mógł je spowodować. Nie mam wystarczającej wiedzy na ten temat. Żeby wszystko jednoznacznie wyjaśnić – mimo że nie wpłynęła żadna formalna skarga w tej sprawie – postanowiłem skierować sprawę do prokuratury celem podjęcia decyzji co do zasadności zastosowania

przez policjantów podejmujących interwencję środków przymusu bezpośredniego oraz pozostałych podjętych czynności w tej sprawie – mówi insp. Edward Ząbek.

Na cienkiej linii

Pani Barbara (jej syn również) – nie zamierza składać skargi ani kierować sprawy do prokuratury. Chce jednak zwrócić uwagę na problem, gdzie przekroczenie bardzo cienkiej granicy może doprowadzić do tragedii. Chce też wierzyć, że jej syn nie będzie zastraszony i nękania bezpodstawnym legitymowaniem na każdej ulicy i przystanku autobusowym, co zdarzyło się już dwukrotnie.

– Legitymowanie konkretnej osoby musi wynikać z konkretnych przesłanek, na przykład nieodpowiedniego zachowania w miejscu publicznym czy podejrzenia, że dana osoba może być sprawcą lub świadkiem przestępstwa. Jeśli takie przesłanki nie występują, to policjant nie ma podstaw kogokolwiek legitymować. Poza tym każda taka interwencja powinna być odnotowana w notatkach służbowych. Sprawdzimy również tę kwestię – zapewnia komendant.

Podczas wakacji pisaliśmy o dramacie rodziców młodego człowieka, który zmarł wyniszczony przez narkotyki i alkohol, niedługo po tym, gdy Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności przyznała mu umiarkowany – a nie znaczny – stopień niepełnosprawności. Na lekarkę z komisji posypały się gromy. Czy słusznie? Czy oceniając stan zdrowia zgłaszających się osób, członkowie komisji powinni kierować się sercem i wrażliwością czy obowiązującymi standardami i fachową wiedzą?

Daj, pani, orzeczenie

– Kiedy jestem nieuczciwa i pozbawiona sumienia? Kiedy ulegam prośbie matki trójki dzieci, której pracodawca grozi zwolnieniem, jeśli nie dostarczy orzeczenia o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności – choć doskonale wiem, że nie powinna dostać takiego orzeczenia – czy wtedy, kiedy kierując się przepisami i etyką zawodową nie spełniam jej żądań, mając świadomość, że w pewnym sensie wydaję wyrok? – zastanawia się jedna z lekarek, dodając, że bardzo często staje przed takimi dylematami.

Coraz więcej potrzebujących

Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności funkcjonuje na zasadzie wydziału, podlegającemu Starostwu Powiatowemu w Sanoku. Zatrudnia na umowę zlecenie lekarzy różnych specjalności: kardiologa, internistę, neurologa, ortopedę, psychiatrę oraz pracownika socjalnego, psychologa, pedagoga i doradcę zawodowego.

Ich zadaniem jest wydawanie orzeczeń o niepełnosprawności dla dzieci poniżej 16 roku życia i dorosłych. Dokument ten jest niezbędny do uzyskania różnych form pomocy (finansowej, rehabilitacyjnej, edukacyjnej, opiekuńczej) albo zatrudnienia w zakładzie pracy chronionej. Sanocki zespół obsługuje mieszkańców trzech powiatów: sanockiego, leskiego i bieszczadzkiego. – Obecnie wydajemy 3,5 tys. orzeczeń rocznie i liczba spraw wyraźnie wzrasta – mówi przewodnicząca zespołu Katarzyna Petrecka.

Kiedy nie da KRUS i ZUS

Czy oznacza to, że stan zdrowia społeczeństwa gwałtownie się pogarsza? – Na pewno nie aż w takim stopniu. Czytałam, że w Unii Europejskiej jest 2-4 procent niepełnosprawnych, a w Polsce 16. Zrozumiałam dlaczego, kiedy wypełniając czyjś wniosek o rentę unijną musiałam odpowiedzieć na mnóstwo szczegółowych pytań. Już choćby po tym widać, jak mocno pilnuje się w Unii spraw orzecznictwa. U nas przeciwnie. Mamy w Polsce różne instytucje orzekające, m.in. ZUS, KRUS, Powiatowe Zespoły ds. Orzekania o Niepełnosprawności, działające niezależnie od siebie, co ludzie skrzętnie wykorzystują. Jeśli ktoś nie zdobył grupy np. na komisji zusowskiej, odsyła się go do powiatowego zespołu z sugestią, że „tam dostanie” – zauważa lekarka z długoletnim stażem. „Klientów” podsyłają także pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Powiatowego Urzędu Pracy, którzy mają oferty pracy dla osób z orzeczeniem. – A przecież na komisję powinien wysyłać lekarz – żyma się nasza rozmówczyni.

Życzę pani wszystkiego najgorszego

Nic dziwnego, że ludzie przychodzą z nastawieniem, że im się należy, bywają agresywni i roszczeniowi. Proszą i grożą. Jeśli lekarz uzna, że nie ma podstaw do wydania orzeczenia o niepełnosprawności albo żądanej przez pa-

cjenta grupy (najbardziej „chodliwe” są obecnie orzeczenia o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, dzięki którym pracodawcy zatrudniający takie osoby korzystają z ulg) rozpętuje się piekło. – Jeden z panów groził nawet, że wysadzi nas w powietrze – wspomina Katarzyna Petrecka. Niezadowoleni

– Są zakłady, również w Sanoku, zatrudniające pracowników wyłączone z orzeczeniami. A ponieważ zmieniły się przepisy i odliczenia przysługują przy zatrudnianiu osób z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, pracodawcy zaczęli stosować szantaż: albo przyniesiesz odpowiedni „kwit”

o znacznym stopniu niepełnosprawności, potwierdzające, iż jest ona niezdolna do samodzielnej egzystencji. – Dochodzi do autentycznych przegięć, kiedy wnuczek-alkoholik ciągnie na komisję babcię, która nie wie, czego od niej chcą – opowiada zatrudniony w zespole psycholog.

jęwódzki oraz ministerstwo pracy i polityki społecznej. – Niedawno, podczas spotkania w ministerstwie usłyszeliśmy, że jedna trzecia orzeczeń w całej Polsce jest wydawana nieprawidłowo: nieadekwatnie do stanu zdrowia pacjenta i z korzyścią dla niego – relacjonuje pani Katarzyna. Wytoczne były jednoznaczne: orzekać bardziej obiektywnie i surowo. – Jeśli ktoś nie zgadza się z werdyktem komisji, zawsze może odwołać się do Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Rzeszowie oraz Sądu Pracy w Krośnie – dodaje przewodnicząca.

Dobrze, że jest

Mimo krytyki i medialnego szumu związanego z różnymi kontrowersyjnymi przypadkami, Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności to instytucja bardzo potrzebna i pozytywnie oceniana. – Dzięki Bogu, że wiele lat temu utworzyliśmy taką jednostkę i nasi mieszkańcy nie muszą jeździć dziś do Krosna, Jasła czy Brzozowa. To prawdziwe dobrodziejstwo dla niepełnosprawnych, szczególnie dzieci – podkreśla Maria Szalankiewicz-Skoczynska, naczelnik wydziału zdrowia w Starostwie Powiatowym. Jej zdaniem patologie, wynikające z niedoskonałego systemu orzekania i dystrybucji pieniędzy dla niepełnosprawnych, mimo wszystko są marginesem. – Chwała lekarzom, którzy chcą pracować w zespole, bo wymaga to od nich nie tylko wiedzy, ale i odporności psychicznej. O specjalistów dziś trudno i wielu mogłoby spokojnie pracować w gabinecie, nie narażając się na pretensje i awantury – podsumowuje.

Najwięcej złej krwi robią pracodawcy, którzy wymuszają na pracownikach fałszywe orzeczenia, całe zaś odium spływa na orzeczników, którzy chcą być w zgodzie z sumieniem i obowiązującym prawem, odmawiając ich wydawania. – Wyjście jedno: poprawa sytuacji na rynku pracy i eliminacja biedy, na co niestety nie mamy żadnego wpływu – stwierdza Katarzyna Petrecka.

Jolanta Ziobro



z werdyktu potrafią napadać na lekarzy na ulicy i nachodzić w miejscu pracy. Pani kardiolog z zespołu do dziś nie może otrząsnąć się po awanturze wywołanej przez kobietę, która przysłała specjalnie na oddział, aby wylać swoją złość. – Krzyczała, że życzy mi i moim bliskim wszystkiego najgorszego – wzdryga się lekarka na samo wspomnienie. Chodziło o to, że dostając lekki stopień zamiast umiarkowanego straciła dziesięć dni dodatkowego urlopu.

O kulach i z babcią

Presja, której poddawani są członkowie komisji, jest ogromna.

albo stracisz robotę – zauważa jedna z osób pracujących w komisji. Nic dziwnego, że ludzie kombinują i mają się różnych sposobów, aby zrobić z siebie bardziej chorych niż są w rzeczywistości. Niektórzy przychodzą na komisję o kulach, choć z dokumentacji medycznej nijak nie wynika, aby były im potrzebne...

Drugą grupą „naciskową” są członkowie rodzin, którzy mogą dostać świadczenia w zamian za opiekę nad niepełnosprawną matką, babcią czy dziadkiem. Warunkiem przyznania takiej osobie opiekuna jest orzeczenie

Ministerstwo dokręca śrubę

Wbrew obiegowym opiniom, członkowie komisji nie mogą orzekać, kierując się litością i odruchami serca. – Mamy przepisy i ściśle określone standardy – podkreśla Katarzyna Petrecka. Podstawą do wydania decyzji jest dostarczona dokumentacja medyczna. Decydujący głos ma przewodniczący komisji lekarz, choć pod orzeczeniem podpisuje się także drugi członek (psycholog, pracownik socjalny, pedagog). Nadzór nad zespołem powiatowym sprawuje zespół wo-

Susza u progu zimy

Jesień mamy piękną, jednak z całym „dobrodziejstwem inwentarza”. Ostatni porządny deszcz padał prawie dwa miesiące temu, więc ludzie zaczynają zastanawiać się, czy w kranach nie zabraknie wody. I choć nie ma takiego zagrożenia, to poziom wód rzeczywiście jest zastraszająco niski.

BARTOSZ BŁAŻEWICZ
bb@fr.pl

Wystarczy wybrać się nad Zalew Soliński, by zobaczyć krajobraz łączy księżycowy. W stosunku do stanu średniego woda spadła o około 5 metrów w pionie, odsłaniając radosną twórczość człowieka, by wspomnieć dziesiątki zużytych opon, sprzęty gospodarstwa domowego czy nawet... karoserię samochodu. W płytszych odnogach zbiornika powstały „plaże” o długości nawet kilkudziesięciu metrów. Niektóre mniejsze zatoki całkowicie zniknęły, pozostawiając po sobie jedynie strugi płynące ze źródeł. Niski stan wody chyba najlepiej obrazuje widok na wyspę „Energetyk” – kursujący w sezonie prom osiadł na lądzie, a samochodem można wjechać po pły-

tach, położonych chyba jeszcze przed powstaniem „Bieszczadzkiego morza”. Tak niskiego stanu wody nie było od kilkunastu lat.



Prom osiadł na lądzie, a na wyspę „Energetyk” można przejść suchą nogą. Tak niskiego stanu wody na Zalewie Solińskim nie było od wielu lat.

Więcej wypuszczają, niż dopływa

Od wakacji poziom wody w Solinie stale spada. Powód jest prosty – dopływy (m.in. górny San i Solinka) dają jej bardzo mało, a elektrownia musi więcej wody przepuszczać przez turbiny, by utrzymać zarówno produkcję ener-

gii, jak i życie biologiczne w Sanie. Mimo tego woda na Zalewie Myczkowieckim i w dolnym odcinku Sanu też jest zatrażająco mała.

– Ostatnie pomiary na Sanie w Lesku i Sanoku pokazują, że poziom jest o kilkanaście centymetrów niższy od normy. Pozornie niewiele, ale w istocie – bardzo dużo. Takie sytuacje już się zdarzały, ale chyba jeszcze nigdy przez tak długi czas. Trzeba powiedzieć sobie jasno: stan wody w rzece jest niemal ekstremalnie niski – mówi Kazimierz Gajkowski, kierownik Stacji Hydrologiczno-Meteorologicznej w Lesku z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

Kormorany wybierają jak w ulęgalkach

Niski stan Sanu bardzo martwi przyrodników i znaczną część wędkarzy. Dlaczego tylko część? Bo skupione w głębszych miejscach ryby są dużo łatwiejszym łupem, jednak nie tylko dla człowieka, ale także ptaków, wydr i innych drapieżników. – Z przerażeniem patrzymy na to, co się dzieje, ale nic nie można zrobić, bo brak opadów to sytuacja, która nie jest

zależna od człowieka. Obecnie ptaki – głównie kormorany – mają prawdziwe żniwa, poławiając ryby bez większego wysiłku. Z naszych badań i symulacji wynika, że w ostatnim okresie mogły wyżyć nawet dwie tony samego pstrąga potokowego. Niepokoi nas jeszcze inna sprawa – jeżeli do zimy nie będzie porządnego opadów, to w płytszych miejscach lód może sięgnąć dna rzeki i dojść do tzw. przemrożenia ikry – mówi Piotr Konieczny, dyrektor biura okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Krośnie.

Spokojnie, wody nie zabraknie

Podobno z powodu suszy zagrożone jest już Krosno, pobierające wodę ze zbiornika na Wisłoku w Sieniawie. Musimy jednak pamiętać, że ma on nieporównywalnie mniejszą pojemność od Zalewu Solińskiego, więc nam nic takiego nie grozi. – Owszem, woda na Sanie jest bardzo niska, ale do punktu krytycznego jeszcze daleko. Na ujęciu w Trepczy rura znajduje się ponad pół metra pod powierzchnią wody, a w Zaslawiu mamy jaz spiętrzający wodę, który w razie potrzeby można podnieść. Jeżeli nawet opadów nadal nie byłoby, to przez najbliższe tygodnie, a może i miesiące, wody w kranach nie zabraknie

– uspokaja Urszula Krzanowska, kierownik zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Sanockim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej. W podobnym tonie wypowiada się Józef Folcik, dyrektor PGE Energia Odnawialna SA Oddział w Solinie. – Choć z naszej zapory widać już wyspę okresową, to rezerwy wody są ogromne. Gdyby nawet susza trwała jeszcze kilka miesięcy, to woda i tak nadal będzie przelewać się przez turbiny.

* * *

Dobrze wiedzieć, że możemy czuć się bezpieczni, ale stały brak opadów musi niepokoić. W niektórych studniach brakuje już wody, a tymczasem nadal nie zanosi się na porządny deszcz. – Na naszym terenie przelotne opady powinny wystąpić w niedzielę i poniedziałek, ale na razie to wszystko, co możemy powiedzieć. Na prawdziwy deszcz nadal trzeba czekać – stwierdza Piotr Wałach, młody synoptyk z Centralnego Biura Prognoz krakowskiego IMiGW. Cóż, dobre i to, choć przelotne opady wysuszonej ziemi wchłoną niczym gąbka. Pozostaje jedynie mieć nadzieję, że solidnego deszczu doczekamy się jeszcze przed nadjeściem zimy.

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 48 m², 3-pokojowe (IV piętro), przy ul. Traugutta, tel. 696-84-54-88.
- ★ Mieszkanie 50 m², dwupokojowe, w centrum Krakowa, tel. 519-34-42-80.
- ★ Mieszkanie 60 m², 4-pokojowe (IV piętro), przy ul. B. Joselewicza, tel. 663-56-42-70.
- ★ Mieszkanie 38,6 m² (II piętro), Wójtówstwo, tel. 13-464-88-89.
- ★ Dwupoziomowe mieszkanie (65 m²-90 m²), z sauną i jacuzzi, na osiedlu Błonie, cena 220.000 zł do negocjacji, tel. 510-09-19-52.
- ★ Mieszkanie 36 m², przy ul. Wolnej, tel. 604-84-67-13.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, przy ul. Lipińskiego, cena 120.000 zł, ReBORN, tel. 13-464-17-40.

- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, przy ul. Słowackiego, cena 149.000 zł, ReBORN, tel. 13-464-17-40.
 - ★ Nowy dom murowany, stan surowy zamknięty, w Pisarowcach, cena 160.000 zł, ReBORN, tel. 13-464-17-40.
 - ★ Dom murowany, w Pa-koszówce, cena 165.000 zł, ReBORN, tel. 13-464-17-40.
 - ★ Dom murowany, w Sanoku, blisko centrum, cena 240.000 zł, ReBORN, tel. 13-464-17-40.
 - ★ Garaż murowany 19 m², w zabudowie szeregowej, własnościowy (księga wieczysta), zadbane, przy ul. Robotniczej, cena 20.000 zł, tel. 883-85-07-50.
 - ★ Działki budowlane 12 a i 8 a, w ładnie położonym miejscu, pod lasem, w Olchowcach, tel. 695-94-78-74.
 - ★ Działkę, tel. 518-65-36-49.
- Posiadam do wynajęcia**
- ★ Mieszkanie w centrum Sanoka, tel. 667-94-53-97.

- ★ Mieszkanie 40 m², w Rzeszowie przy ul. Bro-niewskiego, tel. 663-36-59-30.
- ★ Mieszkanie 63 m², w cen-trum Sanoka, tel. 13-469-13-71 lub 692-93-83-63.
- ★ Mieszkanie 48 m², 2-pokojowe (parter), w centrum Sanoka, tel. 512-91-71-30.
- ★ Dwa oddzielne pokoje, dla dziewcząt lub chłop-ców, tel. 608-61-01-35 lub 13-463-36-96.
- ★ Pokój z używalnością kuchni, tel. 512-22-02-02.
- ★ Pomieszczenia biuro-we oraz magazynowe o różnych powierzch-niach, Sanok, ul. Bema 5, „Italauto” sc., tel. 602-51-48-45 lub 510-17-43-62.
- ★ 4 stoiska ok. 40 m² - 46 m² (możliwość łączenia), na działalność handlową lub usługową, w budynku „Delikatesy” przy ul. Pił-sudskiego 8, tel. 605-68-68-22 lub kontakt w P.W. Mansard, ul. Al. Wojska Polskiego 74.

- ★ Lokal 53 m², na działal-ność handlową, przy ul. Lipińskiego 108, tel. 13-463-03-41.
 - ★ Powierzchnię handlo-wą 120 m², przy centrum budowlanym, Piastow-ska 71, tel. 519-34-42-80.
- AUTO- MOTO**
- Sprzedam**
- ★ Fiata croma (2006), benzyna, bardzo mały przebieg, garażowany, faktura VAT, tel. 664-52-97-03.
 - ★ Renault Clio (2010), tel. 605-44-51-03.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ Drewno opałowe z do-stawą do domu, tel. 513-36-68-86.
- ★ Regały sklepowe, tel. 508-35-85-70.
- ★ Ziemiaki atole ekolo-giczne, tel. 724-16-46-24.
- ★ Wełnę mineralną Knauf, 17 cm, rolka 8 m², cena 68 zł, tel. 788-27-59-35.

- ★ Okazja!, pilnie meble sklepowe typu panel, pół-ka, tel. 502-31-50-48.
- ★ Wózek dwufunkcyjny MAXIM, w bardzo dobrym stanie, tel. 13-464-40-30.
- ★ Piecyk do ogrzewania na propan-butan – na gwarancji, pilarkę do drow-na oraz wyciąg 250 kg – nieużywany, tel. 13-463-65-17 lub 721-73-67-61.

Korepetycje

- ★ Angielski do matury, tel. 50-60-80-353.
- ★ Matematyka w domu klienta, tel. 504-18-98-11.
- ★ Matematyka, tel. 516-03-24-48.
- ★ Geografia, tel. 13-464-44-85.
- ★ Historia, tel. 511-43-92-25.
- ★ Niemiecki, tel. 506-90-03-73.
- ★ Angielski, tel. 727-62-61-83.
- ★ Język angielski, tel. 664-45-86-81.
- ★ Język chiński – lekcje prowadzone w trybie indywidualnym w języku angielskim, tel. 504-14-75-65.
- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Firma Mont-Inox z sie-dzibą w Sanoku, zatrudni osobę z biegłą znajomo-ścią j. francuskiego oraz angielskiego, tel. 13-464-17-74, e-mail: info-@montinox.com.pl
- ★ Prace dodatkowe dla emeryta, tel. 600-29-72-10.

Poszukuję pracy

- ★ Zaopiekuję się dzie-ckiem lub pomogę w pro-wadzeniu domu, tel. 605-34-37-60.

MATRYMONIALNE

- ★ Emerytka 60 lat pozna samotnego pana po 60, z Sanoka lub okolic, możli-wość wspólnego spędzenia świąt, tel. 532-53-43-39.

Okazja – sprzedam tanio mieszkanie 62 m² na I p. w Sanoku. GEO-TOM tel. 501-369-162

Do wynajęcia atrakcyjny lokal z dużym oknem wystawowym pow. 75 m² przy ul. Jagiellońskiej w centrum Sanoka. Tel: 501-369-161

Wykończenia wnętrz
malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie tel. 694-094-426

Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, w ofercie parkiet tel. 506-356-210

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery T. Czerwiński tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

Garaże blaszane, bramy garażowe Dowóz, montaż gratis-cały kraj. Producent: 13 440-92-06, 18-332-16-81 696-753-588, 509-038-426 www.Robstal.pl Raty

Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Wykończenia wnętrz. tel. 600-830-854

Usługi remontowo-budowlane
– usługi w zakresie instalacji elektrycznych, kompleksowych remontów mieszkań, adaptacja poddaszy tel. 785 207 555, 13-464-90-52

JOGA Gimnazjum nr 1 Sanok
RUSZA NOWY KURS DLA POCZĄTKUJĄCYCH od 5.12.2011 r. (poniedziałek) godz. 18 Wtorek – gr. zaawansowana godz. 17.30

SPRZEDAM DZIAŁKI

o walorach komercyjnych (1,75 ha oraz 0,5 ha) położone po obu stronach drogi krajowej nr 28 w odległości ok. 1500 m przed wjazdem do Sanoka od str. Krosna.

OKAZJA DLA INWESTORÓW
informacja pod tel. 512-540-806
e-mail: witekwir@gmail.com

Wynajmę lokal użytkowy o pow. 100 m²

przystosowany do prowadzenia usług medycznych, rehabilitacyjnych i innych, w pobliżu szpitala w Sanoku.
tel. 667-433-667 lub 13-464-55-10 od 8-15

F.H. HBP zaprasza na zakupy w secznie
Boże Narodzenie 2011
W ofercie:
• nowe kolekcje ozdób świątecznych
• choinki
• oświetlenie choinkowe i dekoracyjne.
• świeczniki
Lokalizacja Sanok-Czerzeż 161 (wyjazd z Sanoka do Krosna) tel. 502 315 048 www.hbp.sanok24.pl

PASS POL SANOK
Firma PASS-POL Sp z o.o. z siedzibą w Sanoku w związku z dynamicznym rozwojem poszukuje kandydatów do pracy w działach technologicznych i automatyki przemysłowej

Project Manager -Technolog

osoba ta odpowiedzialna będzie za prowadzenie projektów technologicznych i wdrażanie do produkcji seryjnej nowych wyrobów

- znajomość VDA lub PPAP
- znajomość rysunku technicznego
- znajomość programów CAD (preferowany Catia v5)
- komunikatywna znajomość języka angielskiego lub niemieckiego
- preferowane wyższe wykształcenie techniczne
- preferowana znajomość ISO TS 16949
- preferowana znajomość analizy systemów pomiarowych (MSA)

Koordinator projektów automatyki

osoba ta odpowiedzialna będzie za projekty i budowę prototypów maszyn automatyki przemysłowej, mile widziane osoby z wykształceniem w kierunku technicznym, pomysłowe i kreatywne.

Wymagania:

- znajomość zasad modelowania 3D i tworzenia rysunków (Autocad, Catia, Inventor)
- znajomość oprogramowania sterowników Siemens
- znajomości układów elektronicznych i pneumatycznych
- umiejętność wykonywania prac warsztatowych, budowy prototypu urządzenia
- znajomość języka angielskiego lub niemieckiego

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny: 13-465-49-50

THONI ALUTEC
CASTING THE FUTURE

Firma THONI ALUTEC w Stalowej Woli, zatrudniając blisko 900 osób, jest jednym z największych zakładów produkujących odlewy ze stopów aluminium. Oferujemy kompleksowy zestaw usług począwszy od zaprojektowania poprzez odlanie i obróbkę odlewu aż do lakierowania i montażu wykonanych elementów. Wierzymy, że do sukcesu w głównej mierze przyczyniają się nasi pracownicy. To oni są uznawani za siłę napędową przedsiębiorstwa, która umożliwia realizację obranych celów. W związku z dynamicznym rozwojem poszukujemy kandydatów na stanowisko:

Programista Maszyn CNC

Opis stanowiska pracy:

- dobór odpowiednich narzędzi
- ustawienie odpowiednich parametrów skrawania
- wdrażanie nowych programów
- poprawa przepływu procesu na obrabiarkach CNC

Od naszych kandydatów oczekujemy:

- znajomości programowania w systemach Sinumeric lub Heidenhain lub Philips oraz w kodach ISO
 - samodzielnego ustawiania i programowania obrabiarek od podstaw
 - umiejętność obsługi frezarek CNC
 - minimum dwuletniego doświadczenia w zawodzie
- Zainteresowanym kandydatom oferujemy:**
- najbardziej atrakcyjne warunki płacowe w branży
 - pracę w prestiżowej firmie w międzynarodowym środowisku
 - samodzielność oraz możliwość wykazywania się inicjatywą i wiedzą merytoryczną
 - możliwość doskonalenia i podnoszenia kompetencji zawodowych
- Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie swojego CV oraz listu motywacyjnego na adres e-mail: praca@thoni-alutec.pl . Kontakt telefoniczny: 15/81-49-801 . www.thoni-alutec.pl

JUBILER DIAMEX
KUPON RABATOWY
GALLERIA STOKROTKA
Ul. Feliksa Gieli 4

Godz otwarcia
Pon-Sob 9⁰⁰ 20⁰⁰
Niedz 10⁰⁰ 17⁰⁰

Kupon upoważnia do 10% rabatu

KARO Żaluzje
– Plisy – Rolety
Jagiellońska 48, Kościuszki 37 (na 2 piętrze)
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**MEBLE
NA WYMIAR**
TEL. 788-275-935

**OKNA I DRZWI
Z PVC I AL**
Okno typowe
1500x1500 mm, PVC białe,
profil 5-komorowy
430 zł netto
Producent MULTI s.j.
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

**ERGO
HESTIA**
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
Pon.-pt.: 8:30 – 16:30,
tel. 134643333, 661 914502

**KALENDARZE
2012**
SPRAWDŹ
OFERTĘ
I PROMOCJE NA
WWW.GFXSTUDIO.PL

KPM SERWIS
Konrad Młczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-464-60-25 kom. 501 708 520

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ
SPRZEDAŻ RATALNA
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

Europejski
Fundusz
Leasingowy
**Zbuduj z nami
swoj biznes**
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel. 13 464 22 44, 13 464 22 66

Organizacja imprez
okolicznościowych
www.siladomjulia.pl
www.restauracjakalisto.pl
tel. 13-46-300-01

GARAŻE
„DAR MET”
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMARY

Firma posiadająca sieć sklepów z odzieżą
używaną poszukuje kobiet w wieku 25-55 lat,
chętnych do założenia własnej działalności gospodar-
czej, w celu nawiązania współpracy, polegającej na
prowadzeniu sklepu z odzieżą używaną w Sanoku.
Bliższe informacje
i warunki współpracy pod nr telefonu:
602-369-835 lub 662-253-861
Wynagrodzenie 3000 netto!!!

www.visualmedia.info.pl
info@visualmedia.info.pl
tel. 510 248 147
**REKLAMA NIE TYLKO
MULTIMEDIALNA**

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**
Kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiary-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

**Powszechna Spółdzielnia Spożyców
w Sanoku ul. Sienkiewicza 1**
zatrudni
na umowę najmu kierowców z własnym samochodem
do rozwożenia pieczywa i art. spożywczych na terenie
Sanoka i okolic. Bliższe informacje można uzyskać
w PSS p. 203 tel. 13-465-59-05 w. 47 lub 695-700-703.

LOMBARD
• POŻYCZKI
POD ZASTAW
• SKUP ZŁOTA
Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(przy Hali Targowej – II piętro)
tel. 13-464-30-61

**NOWA
DROGERIA!**
Natura
DROGERIE
CH STOKROTKA, ul. Feliksa Giełki 4, Sanok

**Rada Nadzorcza Powszechnej
Spółdzielni Spożyców w Sanoku**
zaprasza do składania ofert pisemnych na:
1. Badanie sprawozdania finansowego za 2011 r.
2. Ustawową lustrację działalności Spółdzielni
za lata 2009-2011.
Oferty prosimy składać do dnia 28 grudnia 2011 r. na adres:
Powszechna Spółdzielnia Spożyców w Sanoku ul. Sienkie-
wicza 1 38-500 Sanok

Centrum
szkolenia
kierowców
„WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy

**Otwarcie już w sobotę
03.12.2011, godz. 9⁰⁰**
dla pierwszych 200 osób
przy zakupach
za kwotę min. 50 zł
x200
dla pierwszych 70 osób
przy zakupach
za kwotę min. 50 zł
x70
dla pierwszych 50 osób
przy zakupach
za kwotę min. 20 zł
x50
**w grudniu
PAKUJEMY GRATIS
prezenty zakupione u nas**

**Muzeum Budownictwa Ludowego
sprzeda następujące samochody:**
I. Star A - 29 (FSC Starachowice)
- poj. silnika – 4680,
- rok prod. 1976,
- dop. ładowność – 5000 kg,
- rodzaj paliwa – olej napędowy.
Samochód sprawny, zarejestrowany, ubezpieczony do 31.12.2011 r.
II. Żuk A – 07H (FS Lublin)
- poj. silnika – 2120,
- rok prod. 1997,
- dop. ładowność – 925 kg,
- rodzaj paliwa – gaz, benzyna.
Zarejestrowany, ubezpieczony do 31.12.2011 r.
Samochody można oglądać codziennie – po wcześniejszym telefo-
nicznym uzgodnieniu 606-738-040 – w skansenie, w godz. 8-14.
**Oferty pisemne, z podaniem ceny, należy składać
do 9 grudnia br. MBL, ul. Traugutta 3, 38-500 Sanok.**

Rozpoczęcie kursu:
**w każdy wtorek
i środę o godz. 17.00**
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl
cena kursu:
KRYZYSOWA

ŚWIAT MEBLI
meble tapicerowane
i pokojowe
szafy – zabudowy wnęk
**Tniemy ceny
– kuchnie od
699 zł za 1 mb**
SPRAWDŹ NAS
ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40
38-500 SANOK
TEL: 660 683 014, 13-464-06-91

Burmistrz Miasta Sanoka
zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu
Miasta Sanoka http://bip.zetorzeszow.pl/umsanok/ zamieszczono
ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierż-
awę miesięczną stoiska handlowego, oznaczonego nr. 21, położo-
nego na I piętrze Hali Targowej, przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.
Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wy-
dziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania
Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr telefonu 13-46-52-878.

Klasyk na remis

Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej „Ekoball”, VIII kolejka. Mecz Harnasi z Kingsami, określane mianem klasyka, zakończył się remisem po niezwykle zaciętej walce. Wykorzystały to Multi Okna, odzyskując pozycję lidera.

W pierwszym meczu kolejki piłkarze Multi nie dali szans Transbudowi. Dwukrotny mistrz SHLPN wygrał różnicą 6 bramek, a hat-tricka ustrzelił Tomasz Pałysz. Znając ten wynik, „Zbójnicy” wiedzieli, że do utrzymania pozycji lidera potrzeba im zwycięstwa. Dlatego też rozpoczęli z niezwykle animuszem, już po kilku minutach prowadząc 3-0. Ale amunicja szybko się skończyła – jeszcze przed przerwą „Królowie” doprowadzili do wyrównania, po zmianie stron obejmując prowadzenie. Harnasi jednak wybroniли się, w końcówce zdobywając gola na wagę remisu.

W spotkaniu z HTP prawdziwą kanonadę urządzili sobie piłkarze Geo-Eko. W dwucyfrowe zwycięstwo największy wkład snajperski miał Bartosz Sieradzki



Harnasi z Kingsami zagraли na remis.

– junior Stali, syn jej byłego zawodnika i trenera, Janusza Sieradzkiego. Kto wie, czy dla brzoziaków nie była to najwyższa Multi Okna – Transbud 8-2 (4-0), Geo-Eko – HTP Brzozów 12-3 (7-2), Harnaś-Błonie – Kings 4-4 (3-3), Trans-Gaz – Joma 2-5 (2-2).

porażka w historii ich występów w SHLPN. Kolejkę zakończył pojedynek Trans-Gazu z Jomą, w którym walka trwała tylko

do przerwy. Potem grające bez zmienników „Czarne Koszule” nie wytrzymały tempa, co pewnie wykorzystali „Jamajczycy”.

– junior Stali, syn jej byłego zawodnika i trenera, Janusza Sieradzkiego. Kto wie, czy dla brzoziaków nie była to najwyższa

SHLPN kontra kadra Polski

W sobotę najlepszych zawodników „halówki” czeka prawdziwe wyzwanie – reprezentacja SHLPN zmierzy się z kadrą Polski oldbojów. Mecz rozegrany zostanie w Gimnazjum nr 2 w Zagórzcu, początek o godz. 17.

Jak doszło do tego, że najlepsi w kraju futsalowcy, mający powyżej 35 lat, przyjadą do Sanoka? Otóż dwóch kadrowców to koledzy z czasów studenckich Tomasz Matuszewski, trenera trampkarzy starszych Ekoballu. – Negocjacje odno-

śnie rozegrania tego meczu prowadziliśmy już od pewnego czasu i w końcu reprezentacji Polski udało się znaleźć wolny termin. Będzie okazja zobaczyć futsal na wysokim poziomie – mówi Bodgan Rajtar, sekretarz Ekoballu.

Nasz zespół też tworzyć mają piłkarze powyżej 35 lat, uzupełnieni o dwóch młodszych (Rajtar i Matuszewski). W jakim składzie wystąpi drużyna SHLPN? Ponoć ma zagrać trzema czwórkami – jedna z Multi Okien, jedna z Geo-Eko i jedna mieszana. Mecz trwać ma 2x25 minut, a rozgrywany będzie pod patronatem starosty sanockiego i burmistrza Zagórzca. Z pewnością warto wybrać się w sobotę do Zagórzca, by dopingować sanockich graczy w walce z reprezentantami kraju.

Pierwsze punkty Kogutów

Po III kolejce Karpackiej Amatorskiej Ligi Hokejowej mamy dwie wiadomości – dobrą i złą. Niedźwiedzie straciły prowadzenie w tabeli po remisie z Cheeloo Dębica, a Koguty uciekły z ostatniego miejsca dzięki zwycięstwu nad SHK Krosno.

Oba mecze rozegrano w „Arenie”. Pierwsze na lodzie wyszły Niedźwiedzie, rozpoczynając od bramki już w 2. min. Wprawdzie rywale szybko wyrównali, ale potem dominowali gospodarze. Gdy nasz zespół strzelił gola na 7-3, mecz wydawał się rozstrzygnięty. Ale Dębica znów potrafiła odrobić

straty, jak w pojedynku z Kogutami. Wtedy odniosła zwycięstwo, teraz stała na remisie.

Niedźwiedzie Sanok – Cheeloo Dębica 7-7 (4-2, 3-4, 0-1); Hućko i Wołczański po 2, Frankiewicz, Krokis, M. Bar.

Koguty Sanok – SHK Krosno 9-2 (3-1, 4-1, 2-0); Sobolewski, Fedyn i Wojnarowski po 2, Wodziński, Milczanowski, Stabryła.

Tabela: 1. Czarty Kraków (9), 2. Niedźwiedzie (7); 4. Koguty (3).

Wspomniane Koguty w trzecim meczu sezonu wreszcie zdobyły pierwsze punkty. I to w bardzo przekonujący sposób, bo w meczu z Krosnem było o krok od dwucyfrowki. Ostatecznie, po równej grze we wszystkich tercjach, skończyło się zwycięstwem różnicą 7 bramek. Nasza drużyna awansowała z 6. na 4. miejsce w tabeli.

Licealiści najlepsi

Drużyny liceów wygrały rejonowe zawody unihokeja w ZS3. Wśród dziewcząt najlepsze było I LO, a wśród chłopców II LO.

Najpierw rozegrano turniej chłopców. Zgłosiło się 9 drużyn, więc walkę rozpoczęły w 3 grupach. Z każdej po 2 zespoły przeszły do półfinałów, których zwycięzcy awansowali do grupy finałowej. Tu walka była niezwykle zacięta – każda szkoła odniosła po jednym zwycięstwie i o końcowej kolejności musiał decydować stosunek bramek. Najlepszy miało II LO, wygrywając przed ZS3 i ZS2.

Dwa dni później rywalizowały dziewczęta. Tym razem było 8 drużyn, więc zmieniono formułę rywalizacji. Z dwóch grup awansowały po 2 drużyny, które następnie spotkały się w fazie finałowej, z zaliczeniem wcześniejszych spotkań. Walka znów była niezwykle zacięta, a 3 drużyny zgromadziły identyczną liczbę punktów. Ostatecznie turniej wygrało I LO przed II LO i ZS 2.

Nauczyciele pod siatką

Już za tydzień, w dniach 9-10 grudnia, w hali Zespołu Szkół nr 4 („Budowlanka”) odbędzie się XII Międzynarodowy Turniej Piłki Siatkowej Nauczycieli „O Puchar Burmistrza Miasta Sanoka”. Jego organizatorem jest Uczniowski Klub Sportowy „TECHBUD”.

Turniej rozpocznie się w piątek (9 bm.) o godz. 16 i kontynuowany będzie w dniu następnym od godz. 8.30. Zapowiada się niezwykle ciekawie, gdyż do udziału zgłosiło się aż 11 zespołów. Wśród nich jest drużyna z Humennego, dzięki czemu impreza ma charakter międzynarodowy. Organizatorzy – UKS „Techbud” i Zespół Szkół nr 4 – zapraszają sanoczan do kibicowania. Wspominają tu poprzednie turnieje, podczas których panowała znakomita atmosfera. Więcej informacji na stronie www.zs4-sanok.pl. **ms**

Koniec passy

Po pięciu wygranych meczach tenisistów stołowi SKT doznali pierwszej porażki w sezonie, ulegając Burzy III Rogi. Efektem utraty pozycji lidera grupy wschodniej V ligi.

Zaczęło się planowo, od gładkich zwycięstw Artura Gratkowskiego i Mateusza Łąckiego, ale potem obraz gry uległ całkowitej zmianie. Niewiele zabrakło, by goście nie oddali już nawet punktu, jednak przy stanie 2:8 po niezwykle zaciętej walce rywala pokonał Gratkowski. Naszej drużynie nie pomogła nawet zmiana – Mateusza Kuzię zastąpił grający trener Marian Nowak. Po tej porażce SKT straciło prowadzenie w tabeli na rzecz Krościenka. Oba kluby mają po 10 punktów.

SKT Sanok – Burza III Rogi 3:10

Punkty: Gratkowski 2, Łącki.

Tabela: 1. Krościenko III (10, 62:36), 2. Sanok (10, 53:28).

PWSZ bez litości

Sanocka Liga Unihokeja, IX kolejka. Ostre strzelanie, padło aż 60 bramek – średnia 15 na mecz, czyli gol co 2 minuty. Największą kanonadę przyniosły studenckie derby, w których PWSZ dwucyfrowo zdemolował WSiIZ Rzeszów.

Sanoccy „Studenci” nie dali kolegom z rzeszowskiej uczelni najmniejszego szans, wygrywając różnicą aż 12 goli. Łupem bramkowym podzielili się Michał Ambicki, Maciej Bielec i Radosław Sawicki – po 5 trafień. Bardzo podobnym wynikiem zakończyło się spotkanie InterQ ze Staderem, w którym „Komputerowcy” strzelili tylko 2 bramki mniej. Wyczyn kolegów z PWSZ skopiował doświadczony Dariusz Brejta, także 5 razy wpisując się na listę strzelców.

Dario Futbol – esanok.pl 2-6 (1-3), El-Bud – Alcatraz 8-6 (1-5), Stader – Interq 4-14 (0-9), AZS PWSZ – WSiIZ Rzeszów 16-4 (6-1).

Bardziej wyrównane były dwa pierwsze mecze, choć eanok.pl też pewnie wygrał z Dario Futbol. Wprawdzie drużyna portalu internetowego rozpoczęła i zakończyła pojedynek stratą bramki, jednak w międzyczasie strzeliła aż 6 goli. Prawdziwą huśtawkę emocji przyniosło starcie El-Budu z Alcatraz. Do przerwy „Budowlancy” przegrywali aż 1-5, jednak zdołali zawiązką odrobić straty. Cztery gole strzelił Tomasz Milczanowski, hat-tricka dorzucił Damian Hydzik.

Ligi młodzieżowe

SIATKÓWKA. Juniorki: Sanoczanka PBS Bank Sanok – Siarka Tarnobrzeg 2:3 (24, 23, -23, -22, -11). Kadetki: UKS MOSiR Jasto – Sanoczanka PBS Bank Sanok 2:0 (20, 20), UKS Gimnazjum Dębowiec – Sanoczanka PBS Bank Sanok 0:2 (-17, -10). Kadeci: TSV Trans-Gaz Sanok – Neobus Niebylec 2:0 (14, 17).

HOKEJ. Juniorzy młodzi: Unia Oświęcim – KH Sanok 2-9 (1-1, 3-1, 5-0); Naparło 2. Unia Oświęcim – KH Sanok 7-1 (2-0, 3-0, 2-1); Burczyk. Zagłębie Sosnowiec – KH Sanok 0-6 (0-1, 0-4, 0-1); Kisielewski 2, Chmura, Sawicki, Ratica, Świerski. Zagłębie Sosnowiec – KH Sanok 0-7 (0-1, 0-5, 0-1); Ratića 3, Sawicki, Naparło, Gębczyk, Bielec. KH Sanok – PHK Presov 4-7 (2-1, 0-4, 2-2); Kisielewski 2, Bielec, Ówika. KH Sanok – HC 46 Bardejov 4-2 (1-0, 1-1, 2-1); Sawicki 2, Ratića, Guła. Żacy młodzi: Podhale Nowy Targ – KH Sanok 10-8 (2-3, 5-3, 3-2); Witan 3, Dżugan 2, Dobosz, Ginda, Glazer.

Niedźwiadki grasują

W drugich zawodach ligi turniejowej minihokeja chłopców z rocznika 2001 i młodszych Niedźwiadki MOSiR odniosły bezapelacyjne zwycięstwo w Krakowie.

Najpierw było 2. miejsce na inaugurację w Dębicy, teraz wychowankowie Tibora Pomietlova nie dali rywalom żadnych szans. Wysooko wygrali wszystkie mecze, a grupowe w dwucyfrowych rozmiarach: 14-2 z KTH Krynica i 17-0 z Unią Oświęcim. W półfinale Niedźwiadki pokonały 5-1 Cracovię, a w decydującym pojedynku 7-3 Podhale Nowy Targ. Brawo chłopcy – tak trzymać!

Mali koszykarze nie tracą zapału

Chłopcy z sanockiej Akademii Koszykówki zakończyli udział w projekcie „Piramida”. – Moi podopieczni zrobili bardzo duże postępy – chwali ich trener Daniel Rakoczy.

W treningach i turniejach uczestniczyli głównie obecni szóstoklasiści, więc nie mogą już brać udziału w kolejnej edycji „Piramidy”. Zresztą nie wiadomo, czy w ogóle będzie kontynuowana, bo w turniejach uczestniczy coraz mniej drużyn.

– Zostały tylko ekipy z miast grających w lidze młodzików. Reszta nie miała szans przetrwać bez wsparcia finansowego. Niestety, dotyczy to i nas. Ale nie

poddajemy się. Rozpoczynamy treningi z chłopakami z klasy sportowej Gimnazjum nr 4. Nawet graliśmy z nimi sparing, po walce ulegając im tylko 29-35. Byli pod wrażeniem gry młodszych kolegów, czasami niższych nawet o głowę. Bo moi zawodnicy zrobili wielki postęp. Potrafią dużo i chce im się dalej pracować. Gdy pójdą do gimnazjum, będą miał z nich duży pożytek – mówi trener Rakoczy, nauczyciel WF z G4.



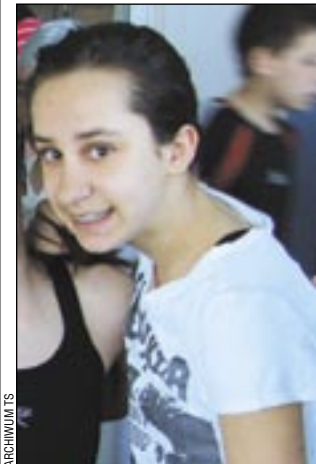
Stoją od lewej: Konrad Sobolak, Michał Durda, Kacper Sobolak, Jakub Cwiakała, Bartek Janus, Adam Karapetian, Krystian Kramarz, Adam Borczyk, z przodu Krystian Piech i instruktor Jacek Łopatowski, z tyłu trener Daniel Rakoczy. Trenowali także: Hubert Królicki, Ireneusz Worek oraz Mateusz i Michał Ryniakowie.

KRÓTKA PIŁKA

PŁYWANIE

Młodzieżowe Mistrzostwa Okręgu, Stalowa Wola

Kapitałne zawody Gabrieli Kikty, która zdobyła aż cztery medale, w tym dwa złote. Zwycięstwa odniosła w wyścigach na 50 metrów stylami dowolnym i motylkowym, natomiast na 100 i 200 m dowolnym przypadły jej 3. pozycje. Na najniższym stopniu podium stanęła też Sylwia Lechoszest, 3. na 200 m dowolnym. – Gabrysia Kikta to pierwsza zawodniczka w historii sanockiego pływania, która dystans 50 m dowolnym pokonała w czasie poniżej 30 sekund. Pochwalić trzeba też Maćka Szybiaka, bo jako nasz trzeci pływak uzyskał wynik poniżej minuty na 100 m dowolnym – podkreślił Czesław Babiarz, trener MKS MOSiR.



Gabrysia Kikta

SHORT-TRACK

Danubia Series, Budapeszt

W składzie polskiej kadry znalazła się trójka reprezentantów MOSiR-u. Najlepiej wypadł Hubert Staruchowicz, członek zwycięskiej sztafety juniorów C. Indywidualnie był 6. w wieloboju. Miał nawet szanse walki o podium, bo w pierwszych dwóch wyścigach, na 1500 i 500 metrów, przypadły mu 4. pozycje (na krótszym dystansie poprawił rekord życiowy). Niestety, słabiej poszło mu w kończącym rywalizację biegu na 1000 m – dopiero 9. lokata. Sebastian Hydzik zajął 17. miejsce, a w młodszej grupie wiekowej 11. była Anna Jasik.

CIĘŻARY

Puchar Podkarpacia, Sędziszów Małopolski

Niezły start dwóch sztangiściów Gryfu PBS Bank. Bartłomiej Graba wygrał kategorię wagową do 69 kg, uzyskując 80 kg w rwanu i 111 kg w podrzucie. Był to 5. wynik punktowy zawodów, z niewielką stratą do podium. W kat. do 85 kg miejsce 3. wywalczył Bernard Pęczak – 80 kg w rwanu i 100 kg w podrzucie. Warto dodać, że rezultatem tym poprawił swój wynik z niedawnego Turnieju Niepodległości, który także rozegrano w Sędziszowie.

Turnieje młodych piłkarzy

Po Pucharze Prezesa Ekoballu dla 10-latków, w najbliższych dniach w Zespole Szkół nr 3 o to trofeum – oraz Puchar Starosty Sanockiego – walczyć będą piłkarze z kolejnych roczników. Jutro zmagania 12- i 11-latków, a niedzielę 14- i 13-latków. Natomiast we wtorek rozegrany zostanie turniej łączony grup roczników 2002 i 2003. Początek zawsze o godz. 8.30.

Walczymy do końca

UNIA AKSAM OŚWIĘCIM – CIARKO PBS BANK KH SANOK 4-3 (1-1, 2-0, 1-2)

0-1 Vitek – Krzak – Strzyżowski (11), **1-1 Tabacek** – Zatko – Krajci (14, 5/4), **2-1 Zatko** – Krajci – Jaros (26, 5/4), **3-1 Jakubik** – Krajci – Jaros (28), **3-2 Vozdecky** – Kolusz (46, 4/5), **3-3 Mojzis** – Vozdecky – Dronia (50, 5/4), **4-3 Łopuski** – Prochazka (57, 4/4).

Czwarta runda i na początek znów cztery mecze z rywalami, z których każdy myśli o medalu. Sanoczanianie zaczęli od pięknego, zwycięskiego meczu z JKH Jastrzębie u siebie, a następnie potknęli się na mocnej Unii, choć z gry zastąpili co najmniej na 1 punkt. To była pierwsza przegrana po serii dziesięciu zwycięstw. Nie załamali się nią. W „Arenie” stoczyli kapitalny, ciężki bój z wicemistrzem Polski GKS-em Tychy, pokonując go 3-2. Mecz ten oglądało 3 tysiące widzów, co jest tegorocznym rekordem PLH. Jest dobry klimat i na trybunach i... w szatni. Niech tak będzie do końca!

Dla Unii był to mecz „być, albo nie być”, liderujący Sanok nie miał najmniejszego zamiaru jej w tym pomagać. Toteż spotkanie od pierwszego gwizdka nabrało tempa, zadawając najwybredniejszym kibiców, a także komentatorów relacjonujących historyczny pojedynek Unii z Ciarko w TVP Sport. I tak było przez 60 minut. Twarda walka o zwycięstwo z obydwu stron, piękne akcje, fantastyczne strzały i parady bramkarskie, cudowne bramki.

Na początku postraszyli goście, ale pierwszą sytuację bramkową miał Krajci, który

przegrał pojedynek sam na sam z Odrobnym. Po chwili zagroził sanockiej bramce Stachura, ale też powstrzymał go bramkarz Sanoka. W 11 min. prowadzenie objęli goście. Do odbitego przez Zborowskiego po strzale Sławomira Krzaka krążka dojechał Josef Vitek i taka padł pierwszy gol w tym meczu. W chwilę potem zaatakowali, grając w przewadze, goście. Ładnie strzelił spod niebieskiej w sam róg bramki Tabacek i krążek zatrzepotał w bramce. Tercja 1-1, po dobrej grze z obydwu stron.

Prowadzenie dla Unii zdobył w 26 min Zatko, gdy goście znów



Przemysław Odrobny (z nr. 30) wybronil wiele groźnych strzałów, ale ten z 57 min. Mikołaja Łopuskiego, który przyniósł zwycięstwo Unii, długo będzie rozpamiętywał.

Ciężki, ale zwycięski, bój z Tychami

CIARKO PBS BANK KH SANOK – GKS TYCHY 3-2 (1-2, 1-0, 1-0)

1-0 Mojzis – Vozdecky – Kolusz (9, 5/4), **1-1 Woźnica** – Bagiński (18), **1-2 M. Kozłowski** – Galant (19), **2-2 Gruszka** – Malasiński (28), **3-2 Dronia** – Mojzis (43, 5/4).

Już początek zwiastował, że to będzie ciężki pojedynek. Stroną atakującą byli gospodarze, ale goście śmiało wychodzili z szybkimi kontrami. Wynik otworzyli sanoczanianie, a gola zdobył Pavel Mojzis, najlepiej strzelający obrońca PLH. Potem obustronne akcje zaczęły się na pewnie grających formacjach defensywnych. I tak było do 18 minuty, kiedy to na skutek awarii zgasy światła nie tylko w „Arenie”, ale prawie w całym mieście. Sędziowie postanowili dokończyć brakujące 2,5 minuty I tercji po przerwie. Decyzja ta okazała się pechowa dla miejscowych. Po 20 sekundach gry na 1-1 strzelił Woźnica, a 36 sek. później kolejną bramkę dla GKS zdobył Marcin Kozłowski.

Od początku II tercji ruszyli sanoczanianie do odrabiania strat, jednak goście bronili się bardzo czujnie, a gdy wydawało się, że nic nie jest już w stanie ich ochronić, cudów w bramce dokonywał Sobecki. Jednakże w 28. min, po odbitym strzale Tomka Malasińskiego, krążek dopadł Dariusz Gruszka i mecz zaczął się od nowa. Tercja 1-0 dla sanoczan, wynik jak najbardziej zasłużony, ale niedający jeszcze pełnej satysfakcji.

III tercję sanoczanianie rozpoczęli już na trzy ataki i to było widać na lodzie. Jednak bramka Sobeckiego była jak zaczarowana. W 43. min, gdy gospodarze grali w przewadze, groźną akcją



pod bramką GKS przeprowadzili dwaj obrońcy Ciarko, po której Paweł Dronia z podania Pavla Mojzisa zdobył upragnionego gola. I to była ostatnia bramka w tym meczu, choć sytuacji do ich zdobycia obie strony, a zwłaszcza gospodarze, mieli co najmniej kilka. W końcówce trener GKS wycofał bramkarza i goście zaatakowali z impetem. Stworzyli nawet dwie sytuacje, które mogły kosztować sanoczan utratę gola, na szczęście świetnie wybronili je Przemysław Odrobny.

Tak więc po dramatycznym, wielkim meczu, pełnym emocji i dobrego hokeja, 3-tysięczna widownia mogła zaśpiewać chórem „We are The champions”. Zabrzmiało pięknie.

Marcin Kolusz (z nr 25) dosłownie fruwał w powietrzu, chcąc pokonać Arkadiusza Sobeckiego, ale tym razem sztuka ta mu się nie udało. Będzie jeszcze wiele okazji, aby to uczynić.

Mecz w opinii trenerów...



MAREK ZIĘTARA, Ciarko PBS Bank KH Sanok: – Przeciwnik zagrał dziś bardzo dobry hokej, świetny w defensywie, z groźnymi kontrami, stąd grało się nam bardzo ciężko. Pechowa dla nas okazała się awaria światła, po której wyszliśmy chyba trochę zdekoncentrowani i w ciągu jednej minuty straciliśmy dwie bramki. Potem zaczęliśmy gonić wynik, ale nie było to takie proste, zwłaszcza, że zawodziła skuteczność. Trzecią tercję zaczęliśmy już na trzy piątki, co pozwoliło nam złapać właściwy rytm gry i stwarzać naprawdę groźne sytuacje. Jedną z nich zamieniliśmy na bramkę, jak się okazało tę zwycięską. Było dziś bardzo ciężko, tym większe brawa dla naszej drużyny.



JACEK PŁACHTA, GKS Tychy: – Gratulacje dla Sanoka za świetny mecz. To bardzo bolesna porażka, zwłaszcza że chłopcy, nie bacząc na osłabienie w składzie, dali z siebie wszystko, rozgrywając naprawdę dobre spotkanie. Mogliśmy się pokusić o jakąś zdobycz punktową, niewiele nam do tego brakło. Nasz rywal grał dwie tercje na cztery piątki, stąd w trzeciej odsłonie było mu nieco łatwiej, niż nam, a jednak do ostatniej sekundy walczyliśmy o wyrównującego gola. Zostawiliśmy dziś serce na lodzie, a jednak wracamy bez punktów. I to trochę boli.

... i zawodników



DARIUSZ GRUSZKA, napastnik Ciarko PBS Bank KH Sanok: – GKS, grając bez kilku podstawowych graczy (Parzyszek, Pasiut, Simicek, Sokół, Witecki), zagrał nieco inaczej niż zwykle, bardziej defensywnie, co nie było nam na rękę. Grało się trudniej i trzeba było pilnować, aby nie poszły kontry. Mieliśmy przewagę na lodzie, więc gdybyśmy ten mecz przegrali, bardzo by to nas bolało. Sytuacji strzeleckich mieliśmy też więcej, ale Sobecki bronil dziś dobrze, w dodatku z dużym szczęściem. Cieszymy się z tego zwycięstwa, ale trzeba przyznać, że kosztowało nas sporo sił. Uważam, że na oklaski zasłużyły dziś obydwie zespoły.



SŁAWOMIR KRZAK, napastnik Ciarko PBS Bank: – Było ciężko, ale z Tychami zawsze tak jest, bo źle się z nimi gra. Niczym więc nas nie zaskoczyli. Walczyły obie strony, stąd do końca wynik był sprawą otwartą. Sytuacji bramkowych stworzyliśmy więcej, ale nie zapominajmy, że w bramce GKS-u stał Arek Sobecki. Ważne jest zwycięstwo, ale żeby po nie sięgnąć, musieliśmy dużo zdrowia zostawić na lodzie. Tym bardziej wygrana smakuje!

grali w osłabieniu. Obronca Unii z niebieskiej przymierzył idealnie w sam róg, nie zareagował mający przed sobą czyste pole Odrobny. Gdy dwie minuty później na 3-1 podwyższył Jakubik, wydawało się, że lider już do końca może być w wielkich opałach, zwłaszcza że Unia nie zwalniała obrotów.

Trzecią tercję mocno zaczęli sanoczanianie, jakby chcieli powiedzieć gospodarzom: „teraz my!” W 46. min, gdy unicy znów grali w przewadze, zakręcił dwoma obrońcami Martin Vozdecky, uwolnił się spod ich opieki i huknął w krótki róg nie do obrony. Kontaktowy gol dodatkowo podesłał gości. W 50. min pięknego gola strzałem spod niebieskiej zdobył Pavel Mojzis i mecz jakby zaczął się od nowa. Przestraszył się dobrej i składnej gry przeciwnika szwedzki trener Unii Charles Franzen. Wziął czas, aby ostudzić nieco przyjezdnych i zmobilizować swoich do finiszowego wysiłku. Udało mu się. Gdy wydawało się, że obydwie zespoły zbierają siły na dogrywkę, pomknął lewą stroną Łopuski, oddał strzał, a uderzony nieczysto krążek przeleciał między parkanami Odrobnego i wylądował w bramce. W końcówce trener Marek Ziętara zagrał va banque, na 133 sek. przed końcem meczu wycofując z bramki bramkarza. W szóstkę zaatakowali sanoczanianie, tworząc piekło pod bramką „Zbory”. Niestety, krążek nie znalazł drogi do siatki. – *W konfrontacji dwóch wyrównanych drużyn wygrywa ta, która popełni mniej błędów. Dzisiaj była nią Unia* – powiedział po meczu trener Marek Ziętara.

Biega razy dwa, Nałęcki z kompletem

Kolejny tyżwiarski weekend znów przyniósł dwa starty panczenistów Górnika. W Pucharze Polski ponownie wygrał Maciej Biega, a na inaugurację Ogólnopolskich Zawodów Dzieci efektowne zwycięstwo odniósł Piotr Nałęcki (na zdjęciu).

Druga runda pucharowej rywalizacji rozegrana została w Tomaszowie Mazowieckim. Biega był najlepszy w wyścigach na 500 i 1000 metrów, uzyskując czasy 37,81 i 1.16,82. Natomiast w drugim biegu na „pięćsetkę” oraz na 1500 m zajmował 2. miejsca z wynikami 37,79 i 2.01,76. Minimalnie lepsi okazali się odpowiednio: Daniel Gwadera z Marymontu Warszawa i Sebastian Druszkiewicz z AZS Zakopane. Pokazał się młody Piotr Michalski – 8. i 6. na 500 m oraz 9. na 3000 m. Jeżeli chodzi o dziewczęta, to warte wymienienia miejsce zajęła tylko Ewa Michniowska, 10. na 1500 m. Pobiła „życiówkę”, podobnie jak i Natalia Januszczak.

Pierwsze zawody OZD miały miejsce na warszawskich „Stegnach”. Nałęcki okazał się zdecydowanie najlepszy w wieloboju



11-latków, z dużą przewagą wygrywając wszystkie wyścigi (100, 300 i 500 metrów). W kategorii 12 lat miejsce 3. wywalczył Dawid Posadzki, 3. w większości wyścigów na 500 m. Wśród 13-latków pozycja 7. Józefa Podwapińskiego (m.in. 6. na 500 m), a wśród dziewcząt 5. Pamelii Kuśnier (5. na 500 m) i 9. Julii Michniowskiej.

III runda Pucharu Polski już w najbliższy weekend na sanockim torze „Błonie”. Będą to XXVII Zawody Barbórkowe, w których obok tyżwiarzy Górnika wystartować mają reprezentanci wszystkich człożywych polskich klubów. Początek rywalizacji w sobotę o godz. 15, a w niedzielę o godz. 10.

Set urwany liderowi

Po wygranej ze Stalą Mielec siatkarki Sanoczanek PBS Bank liczyły na dłuższe przelamanie, jednak nie udało się pójść za ciosem. Ostatnio uległy prowadzącemu w tabeli UKS ILO Łańcut, ugrzywając tylko seta.

Mecz zaczął się obiecująco, od kilku dobrych ataków Martyny Adamiak, jednak już w pierwszym secie doznała kontuzji kolana. Rozbito to drużynę Ryszarda Karaczkowskiego, zdarzały się se-

ryjne straty punktów. Wprawdzie nasze siatkarki zmobilizowały się w drugiej partii, ale na więcej nie było je stać. W dwóch ostatnich osłonach lider z Łańcuta odniósł dość łatwe zwycięstwo.

Sanoczanica PBS Bank Sanok – UKS ILO Łańcut 1:3 (-14, 22, -14, -18)

Tabela: 1. UKS ILO Łańcut (22); 8. Sanoczanica (5, 11:22). **Dzisiaj Sanoczanica gra u siebie z AZS UR Rzeszów, natomiast jutro siatkarki TSV Mansard podejmują San Lesko. Początek spotkań o godz. 18.**

Pucharowa demolka Podhala

MMKS PODHALE NOWY TARG – CIARKO PBS BANK KH SANOK 3-12 (1-5, 2-5, 0-2)

0-1 Dronia – Zapała – Kolusz (1, 5/4), 0-2 Strzyżowski – Krzak – Kubat (2), 1-2 Kmieciak (4), 1-3 Krzak – Strzyżowski – Vitek (13), 1-4 Vozdecky – Mojzis (14, 5/4), 1-5 Mermer – Radwański – Biały (17), 1-6 Kubat – Krzak – Strzyżowski (23), 1-7 Zapała (25, rzut karny), 2-7 Bomba – Kmieciak (30), 2-8 Maciejewski – Zapała (31), 2-9 Mojzis – Mermer (34), 2-10 Malasiński – Kubat – Gruszka (35), 3-10 Neupauer – Kmieciak (39), 3-11 Wilusz – Mojzis (41, 5/4), 3-12 Krzak – Vitek – Kubat (50).

W pierwszym ćwierćfinałowym meczu o Puchar Polski rozegranym w Nowym Targu, hokeiści CIARKO PBS BANK KH SANOK rozgromił MMKS PODHALE 12-3. Sanoccy kibice dedykują to zwycięstwo Wydziałowi Gier i Dyscypliny oraz Zarządowi PZHL za szkodzącą polskiemu hokejowi decyzję nakładającą na sanocki klub walkower za spóźnioną wpłatę do PZHL haraczu za transfer P. Odrobnego do Sanoka.

– W zasadzie mecz bez historii, od początku do końca pod nasze dyktando. Większość czasu nasi hokeiści spędzili w tercji przeciwnika, co potwierdza chyba sam wynik. Nie spodziewałem się, że tak łatwo wygramy, zwłaszcza po zaciętym meczu ligo-



To było ostre strzelanie i trzeci mecz, w którym nowotarckie Podhale przegrywa z Ciarko PBS Bank wynikiem dwucyfrowym.

Nie mieli najmniejszych problemów sanoczan z pokonaniem Podhala, choć po kolejnej, ligowej dwucyfrowej porażce mogło się wydawać, że nowotarckie postawią liderowi twardo warunki. Takie przynajmniej jak Unii przed kilkoma dniami, z którą przegrali dopiero w końcówce 5-6. Tymczasem sanoczan potraktowali rywala bardzo serio i od początku zaczęli grać „swoje”. Toteż już w 2 minucie prowadzili 2-0, a kolejne bramki wisiły w powietrzu. I padały jedna za drugą.

Obserwując mecz, odnosiło się wrażenie, że goście trenują rozgrywanie podbramkowych akcji w tercji przeciwnika, zwracając uwagę na skuteczność. W 35. min strzelili dziesiątą bramkę i zanosilo się na jakiś rekordowy wynik. Tymczasem w trzeciej tercji spuścili nieco z tonu, wykazując jakby mniejszą pazerność na zdobywanie kolejnych bramek. A i tak dożyli jeszcze dwie.

Poproszony o komentarz do spotkania, trener Marek Ziętara powiedział:

wym Podhala z Unią, przegranym tylko 5-6. Najbardziej cieszę się, że mecz był rozegrany fair, bez kar i kontuzji, gdyż przed nami pojedynki na szczycie z Cracovią. W niedzielę w „Arenie” rewanż z Podhalem w ramach Pucharu Polski, ale już dziś możemy powiedzieć, że jesteśmy w półfinale tych rozgrywek.

Piątkowy mecz w Krakowie transmitować będzie TVP Sport, początek godz. 20.04. Niedzielny mecz z Podhalem godz. 18. Zapraszamy! emes

Plebiscyt na najpopularniejszych sportowców i trenerów podkarpackiego Trójmiasta

Sanok wkracza do gry

Już po raz trzeci sympatycy sportu wybiorą 10 najpopularniejszych sportowców i 3 trenerów Podkarpackiego Trójmiasta – Jasła, Krosna i Sanoka w 2011 roku. W dwóch pierwszych edycjach pojawiali się reprezentanci Sanoka, jednakże w śladowym wymiarze. To znak, że sanoccy miłośnicy sportu kompletnie nie dbają o swoje interesy. Najwyższy więc czas, aby to zmienić. Proponujemy włączyć się do tej zabawy i zacząć wysyłać kupony z nazwiskami swoich idoli.

Kandydatów, którzy w 2011 roku ukończyli 15 lat, mogą zgłaszać kluby sportowe i stowarzyszenia mające siedziby w Jasle, Krośnie i Sanoku oraz kapituła plebiscytu, którą tworzą organizatorzy. A są nimi: burmistrz Sanoka Wojciech Blecharczyk, burmistrz Jasła Andrzej Czernecki, prezydent Krosna Piotr Przytocky oraz prezes „Nowego Podkarpacia” Tadeusz Więcek. Z jednej sekcji sportowej danego klubu może być zgłoszonych maksymalnie trzech zawodników i jeden trener. Zgłoszenie powinno zawierać krótką charakterystykę zawodnika lub trenera, datę urodzenia, zdjęcie, zgodę na kandydowanie i opublikowanie wizerunku, a także adres i telefon kontaktowy kandydata.

– Zwracamy się do wszystkich klubów i stowarzyszeń z terenu miasta Sanoka o zgłaszanie kandydatur do dnia

6 grudnia br. Można to zrobić w pokoju 63 lub Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta – informuje odpowiedzialny za przeprowadzenie plebiscytu Wojciech Pajestka, kierownik Referatu Promocji i Kultury. Kapituła Plebiscytu, po zweryfikowaniu zgłoszeń pod kątem zgodności z regulaminem, zatwierdzi listę kandydatów, którą opublikują: „Nowe Podkarpacie”, „Tygodnik Sanocki”, „Obiektw Jasielski” oraz portale internetowe.

Chcąc zachęcić sanoczan do licznego udziału w Plebiscytcie, postanowiliśmy zamieszczać na łamach „TS” plebiscytowe kupony. Będziemy je także przyjmować w siedzibie naszej redakcji, uwalniając Państwa od obowiązku wysyłania ich pocztą. Wierzymy, że w ten sposób przyczynimy się do lepszych wyników sanockich sportowców w „Złotej Dziesiątce”. emes

Pavel Mojzis najlepszym „napastnikiem” wśród obrońców w PLH

W klasyfikacji najlepszych strzelców PLH punktacji kanadyjskiej nadal bardzo dobra postawa hokeistów Ciarko PBS Bank KH Sanok. W czołowej dwunastce jest aż sześciu sanoczan, co dobrze świadczy o ich dyspozycji strzeleckiej. Najwyżej z nich, na 3 miejscu, znajduje się Martin Vozdecky (42 p, 15+27), który zbliżył się do wicelidera klasyfikacji Damiana Słabonia już na 3 punkty. 14 punktów więcej od „Vozdka” ma prowadzący Leszek Laszkiewicz.

Na 4 miejscu znajduje się Richard Kral (32 p, 12+20), ale tuż za nim są dwaj napastnicy Ciarko PBS. Na 5 m. Krzysztof Zapała (32 p, 11+21), na 6 Josef Vitek (31 p, 18+13). Z pozostałych naszych reprezentantów: 9 jest Marcin Kolusz

(28 p, 11+17), na 11. Tomasz Malasiński (26 p, 13+13) i na 12. Pavel Mojzis (26 p, 10+16). Miło nam Państwa poinformować, że Pavel wyprzedził Bescha i jest obecnie najlepszym „napastnikiem” z wszystkich obrońców w PLH. Brawo! emes



Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

SKOK CHMIELEWSKIEGO

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI ■ LOKATY ■ KREDYTY ■ ROR

JUŻ PONAD
140
ODDZIAŁÓW
W POLSCE

praktyczne
pożyczki
z prezentem

szczególne oferty oraz katalog prezentów
w oddziałach SKOK Chmielewskiego

i na stronie www.skokchmielewskiego.pl



oferta obowiązuje od dnia 3.11.2011 r.

Serdecznie zapraszamy:

Sanok, **ul. Kościuszki 12**, tel. 13 463 82 58,
pn.-pt.: 8.30-16.30